Cena numeru 15 groszy

Dziś 20 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, ŚRODA, 22-GO SIERPNIA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 230

Francja-Polska

Dłuższa konferencja amb. Chłapowskiego z zastępcą min. Barthou

Wycieczka francuska z parlamentarzystami na czele przybywa do Polski

Paryż, 21 sierpnia.

Minister marynarki Pietri, kierujący w nieobecności bawiącego na urlopie min. Barthou ministerstwem spraw zagranicznych, przyjął dziś ambasadora R. P. Chłapowskiego i odbył z nim dłuższą konferencję.

Chcą poznać Polskę

Paryż, 21 sierpnia.

(PAT). „Konferencja demokratyczna młodej polityki międzynarodowej" u-rządza **pod przewodnictwem dep. Me-nant wycieczkę do Polski. W wycieczce wezmą udział delegaci konferencji oraz kilku parlamentarzystów francuskich.**— Trasa podróży prowadzi przez Poznań Gdynię do Warszawy a następnie przez Kraków, Zakopane i Katowice. Członkowie wycieczki zamierzają nawiązać z wybitnemi osobistościemi polskiemi rozmowy na temat bieżących zagadnień polityki międzynarodowej oraz pragną wejść w kontakt ze sferami przemysłowemi i robotniczemi. Jak donosi „Aube", wycieczka wyjedzie z Paryża 4 września i zabawi w Polsce około 10 dni.

Rodziny aresztowanych francuzów otrzymają widzenie

Warszawa, 21 sierpnia.

W dniu wczorajszym u sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi p. J. Demanta, prowadzącego śledztwo w sprawie żyrardowskiej, interwenjowali obrońcy osadzonych w więzieniu dyrektorów Żyrardowa, Vermeerscha i Caena.

Obrońcy w osobach adw. Korala, Brokmana, prosili sędziego Demanta o pozwolenie na widzenie dla rodzin osadzonych w więzieniu dyrektorów. Sędzia p. J. Demant przyrzekł udzielić pozwolenia na to widzenie.

Po plebiscycie w Niemczech

Jak hitlerowcy werbują zwolenników. — B. kronprinc bawarski nie głosował. — Rozwiązanie organizacyj harcerskich

Berlin, 21 sierpnia

W wykonaniu ustawy o amnestji wolniono z obozu koncentracyjnego w Kislau w Badenji 25 więźniów politycznych. Zwolnienie to odbyło się uroczyście w obecności szefa tajnej policji Badenji oraz przedstawiciela ministerstwa propagandy. Zwolnionym zwrócono w przemówieniu uwagę na konieczność współpracy ich w dziele budowy 3-ciej Rzeszy.

Berlin 21 sierpnia

Jak się dowiaduje jedna z agencyj amerykańskich, b. kronprinz bawarski, jego żona oraz liczni członkowie domu Wittelsbachów nie skorzystali z prawa głosowania podczas plebiscytu. Natomiast zarówno gen. Ludendorf, jak i kardynał Faulhaber oddali swe głosy.

Berlin, 21 sierpnia

Izba sądu ludowego skazała wczoraj za przygotowania do zdrady stanu b. funkcjonarjusza komunistycznego Jacobsa na 3 lata ciężkiego więzienia, 3-ch innych oskarżonych skazano na więzienie od półtora roku do 3 lat.

Izba karna w Berlinie skazała pewnego funkcjonarjusza komunistycznego na 2 i pół roku ciężkiego więzienia.

Berlin, 21 sierpnia

Badeński minister spraw wewnętrznych rozwiązał organizację harcerską w Badenji. Podobne zarządzenia wydane zostały już poprzednio w innych krajach Rzeszy.

Berlin, 21 sierpnia

Dnia 21 bm. nastąpiło w Berlinie otwarcie międzynarodowego kongresu gospodarstwa domowego. Na kongres ten przybyły liczne delegacje z całego świata, m. in. delegacja z Polski, złożona z 20 pań.

Zderzenie parowca amerykańskiego z żaglowcem włoskim

Berlin, 21 sierpnia.

(PAT). W pobliżu wyspy Elby w czasie gęstej mgły amerykański parowiec „Eochorda" zderzył się z żaglowcem włoskim „Efisiasera". Żaglowiec uległ tak poważnemu uszkodzeniu, że w krótkim czasie zatonął. Ośmiu członków załogi żaglowca przeszło na pokład parowca amerykańskiego.

Epidemja dezynterji w Ameryce

Northampton, 21 sierpnia

W stanie Massachussetts szerzy się od kilkunastu dni epidemja dezynterji. Dotychczas zmarło 7 osób, a około 100 jest ciężko chorych

Londyn, 21 sierpnia

10 tysięcy ludzi, wspomaganych przez aeroplany, bierze udział w akcji zwalczania szeregu pożarów, zagrażających licznym małym osiedlom w Stanach Kalifornja, Idaho, Montana, Washington i Kolumbia brytyjska.

Papen w Zagłębiu Saary

Tajemniczy przyjazd dyplomaty hitlerowskiego

Saarbruecken, 21 sierpnia

Przybył tu dziś poseł Rzeszy w Wiedniu v. Papen. Zamierza on spędzić swój 15-dniowy urlop w swej posiadłości Wallerfangen, znajdującej się na terenie Zagłębia Saary.

Paryż, 21 sierpnia

Agencja Havasa donosi z Saarbruecken: Wczoraj wieczorem grupa narodowych socjalistów napadła i pobiła bez żadnej przyczyny drukarza francuskiego. Policja wobec zajścia zachowała się stosunkowo biernie. Drukarz udał się do lekarza, który stwierdził szereg obrażeń wewnętrznych i zewnętrznych, wobec czego wniósł on na ręce komisji rządzącej skargę. Komisja rządząca poleciła wszcząć śledztwo.

Prof. Schmidt nie przyjeżdża do Warszawy

Skład delegacji sowieckiej na kongres geograficzny

Moskwa, 21 sierpnia.

(PAT). Delegacja sowiecka na kongres geograficzny wyjechała do Warszawy. W skład delegacji wchodzą: prezes honorowy sowieckiego towarzystwa geograficznego uniwersytetu moskiewskiego prof. Barański i prezes instytutu badań Oceanu Spokojnego prof. Motylow.

Wszyscy oni wygłoszą szereg referatów oraz odczytają kilka referatów uczonych sowieckich, którzy osobiście na kongresie nie będą. **Prof. Schmidt w ostatniej chwili zaniechał wyjazdu na kongres.** Natomiast delegacja sowiecka odczyta jego referat na temat sowieckich badań arktycznych. Z Moskwy wysłano pozatem wystawę map oraz mapę plastyczną ekspedycyj podbiegunowych.

Kandydat na tron

—::—

Napisał: **W. R.**

wiedeński korespondent „Republiki"

Wiedeń, 21 sierpnia.

Książę Otto liczył zaledwie siedem lat, kiedy ojciec jego cesarz Karol zatelefonował do Hofburga do Wiednia **o swojej abdykacji.** Była to pierwsza telefoniczna abdykacja w historji. Od tego fatalnego dnia Karol prowadził fantastyczny żywot wędrowca, który **nigdzie nie może zagrzać miejsca.** Cesarzowa Zyta, matka Ottona, miała zaledwie 27 lat, w chwili, kiedy upadła dynastja Habsburgów. Była ona istotnie kobietą niezwykłą **o dużej energji i niepospolitym rozumie.** Podczas wojny popierała usilnie starania swego brata, księcia Sykstusa Burbona, który na własną rękę starał się pośredniczyć pomiędzy aljantami a Austro - Węgrami **dla zawarcia odrębnego pokoju,** bez oglądania się na Niemcy.

Ojciec Ottona, cesarz Karol, był to dobrze prezentujący się zewnętrznie, ale dosyć **głupowaty kawalerzysta,** który dostał się na tron zupełnie niespodziewanie, po zamordowaniu brata jego w Serajewie. Sam książę Otton był w chwili upadku dynastji Habsburgów małym chłopcem o ciemnych, kędzierzawych włosach, piegowaty, o dużym burbońskim nosie i **wystającej habsburskiej wardze.** Wolał książki, aniżeli wałęsanie się po wspaniałych komnatach zamkowych. Rodzina cesarska uciekła z Wiednia, zabierając zaledwie garść co najcenniejszych kleinotów. Pierwszem miejscem ich ucieczki były **Włochy.** — Europa znajdowała się w ogniu wygasających wojen i konferencyj pokojowych. Któż miał czas zajmować się losem upadłych monarchów? Rodzina habsburska **cierpiała wyraźnie biedę.** — Dwa razy cesarz Karol próbował wrócić, dwa razy w ciągu kilku dni **ponosił fiasko.** Skoro tylko cień jego pojawił się w Austrji, albo na Węgrzech niezwłocznie **armje państw sukcesyjnych gotowały się do skoku.**

Po ostatnim nieudanym puczu Karol był zupełnie złamany. Ster losu rodziny ujęła w rece **cesarzowa Zyta.** Rodzina wędrowała z Włoch do Zurychu, stamtąd do Paryża, później do Genewy, Madrytu, wreszcie na Maderę. Czasy były kiepskie — **mieszkało się w najtańszych hotelach, jeździło się drugą klasą z jedną służącą do wszystkiego.** Ale w czasach najgorszej biedy cesarzowa Zyta ani na chwilę nie zrezygnowała z cesarskiej etykiety. Po sześciomiesięcznym pobycie na Maderze **eks - Karol wyzionął ducha.**

W oczach Zyty cesarzem Austrii był od tej chwili **książę Otto.** Na tym fakcie opierało się **całe jego wychowanie i kształcenie.** Ulubioną zabawką Ottona byli ołowiani żołnierze. Codziennie bawił się nimi po południu conajmniej przez dwie godziny, a przy zabawie tej obecny był dawny austrjacki oficer sztabowy, który rozwijał w dziecku zamiłowanie do armji. Młody Otton manewrował swą ołowianą armią, jakby to czynił prawdziwy wódz ze swymi żywymi żołnierzami. Nie zaniedbywał jednak normalnego kursu nauk. Kiedy cesarzowa wraz z Ottonem znalazła wreszcie jakie takie warunki bytu w Belgji pod opieką zaprzyjaźnionego z nią króla Alberta. **Otto zdał maturę i zapisał się na uniwersytet w Louvain.** Młodzieniec uczył się doskonale. Je-

zuici, którzy go kształcili, starali się o gruntowność i wszechstronność. Mieszkał on w kilku państwach. Poznał wiele społeczeństw. **Mówi biegle wieloma językami europejskiemi: niemieckim, francuskim, angielskim, włoskim i hiszpańskim.** Umie żyć skromnie i kontentować się byle czem. Ani na chwilę jednak nie zapomniał o tem, że **jest cesarzem Austrji.** Całe jego otoczenie wraz z matką mówi do niego **„wasza cesarska mość“.** Jego wychowawcy — Jezuici — są monarchistami.

Dla księcia Ottona świat zatrzymał się w roku 1914. Otto nie zdaje sobie sprawy z tego, iż ktoś może go uważać za ex - monarchę. Któryś z historyków francuskich powiedział, że **Burbonowie o niczem nie umieją zapomnieć i niczego nie potrafią się nauczyć.** To samo może historja powiedzieć o Habsburgach. Cóż dopiero, jeżeli książe Otto jest potomkiem zarówno jednej, jak i drugiej rodziny?

Warunki polityczne w Europie układają się obecnie dla niego względnie przychylnie. Wątpliwe jest, czy uda mu się jeszcze tym razem wskoczyć na tron Austrji, ale, kto wie, jak ta sprawa będzie wyglądała za rok. Gdyby książę Otto znalazł się pewnego pięknego dnia na tronie wiedeńskim, wówczas cesarzowa Zyta będzie mogła śmiało powiedzieć, że **w znacznej mierze jest to jej zasługą.** Kiedy bieda zaglądała do domu, cesarzowa nie wstydziła się chodzić osobiście od jubilera do jubilera, sprzedając swe naszyjniki i pierścionki. Gdy kosztowności były sprzedane, zaproponowała pewnej firmie kinematograficznej w Hollywood, iż **wstąpi na scenę, jeżeli otrzyma odpowiednie wynagrodzenie.** Ta dumna, a nieprzystępna kobieta czyniła wszystko jedynie i wyłącznie dla swego syna.

Czy w tej grze, jaka się odbywa dokoła małej Austrji, zyska kiedyś królowa Zyta **tron dla swego syna** — to pytanie, na które dziś nikt nie może odpowiedzieć. Zbyt wielkie wchodzą tu w grę interesy, a partnerzy patrzą sobie uważnie na palce i śledzą każdy swój ruch. A jednak — **szanse księcia Ottona** są przecież o wiele większe dziś, aniżeli były dotychczas...

Książę Otto czeka, książę jest gotów...

R.

Pożary lasów we Francji
rozszerzają się z gwałtowną szybkością

Draguignan, 21 sierpnia

Trwające od wczoraj pożary lasów w okręgu Brignoles (dep. Var) w południowo - wschodniej Francji rozszerzają się z taką gwałtownością, że do akcji ratunkowej musiano zmobilizować oddziały żandarmerji i wojska.

Cztery wyroki śmierci w Rosji
za niszczenie maszyn rolnych

Berlin, 21 sierpnia.

(PAT). Niemieckei Biuro Informacyjne donosi z Moskwy, iż w Taszkencie odbyła się rozprawa przeciwko czterem urzędnikom, oskarżonym o sabotaż i niszczenie maszyn rolnych. Wszystkich oskarżonych skazano na karę śmierci.

Powódź w Chinach
Przerwanie połączeń kolejowych

Mukden, 21 sierpnia

Na skutek gwałtownego wylewu rzek, połączenie kolejowe między Antugjem a Mukdenem zostało zerwane. — Ofiarami powodzi padły 122 osoby.

Straszny wybuch kotła
Jeden zabity, 20 rannych

Madryt, 21 sierpnia.

(PAT). W zakładach farbiarskich w pobliżu Walencji nastąpił wybuch kotła, od którego uległ zniszczeniu cały budynek. Zniszczone zostały również 3 sąsiednie domki. Jeden z robotników poniósł śmierć na miejscu, a około 20 odniosło rany. Istnieje obawa, że pod gruzami znajduje się jeszcze więcej zabitych i rannych.

Niezwykle zuchwały napad w Ameryce
Bandyci otworzyli ogień z karabinów maszynowych na samochód pancerny, z którego zrabowali 427 tysięcy dolarów

Brooklyn (N. York), 21 sierpnia.

(PAT). **W dniu dzisiejszym banda złożona z 15 opryszków uzbrojonych w ręczne karabiny maszynowe dokonała niezwykle śmiałego napadu w biały dzień na opancerzony samochód towarzystwa „United States Trucking Company“, którym**

PRZEWOŻONO 427 TYS. DOLARÓW.

Bandyci otoczyli nagle samochód, otworzyli ogień z karabinów maszynowych i zrabowali całą sumę.

Całe to zajście trwało około 31 minut i odbyło się na oczach licznych świadków, robotników i urzędników fabryki lodu, przed którą przejeżdżał samochód.

Brooklyn, 21 sierpnia.

(PAT). Szczegóły sensacyjnego napadu na opancerzony samochód przez bandę 15 opryszków przedstawiają się jak następuje: Na chwilę przed przyjazdem samochodu wiozącym pokaźny zapas pieniędzy, w pobliżu fabryki lodu, **zatrzymało się auto. Za autem tem stanęło 2-ch osobników w ubraniach robotniczych, którzy coś koło niego reperowali.** Gdy nadjechał samochód pancerny, dwaj osobnicy, udający robotników, **otworzyli ogień z ręcznych karabinów maszynowych na samochód i zatrzymali go.** Jednocześnie nadjechały 2 auta, z których wysypali się dalsi uczestnicy napadu. **Rabunek dokonywał się pod obstrzałem z karabinów. Bandyci, wyciągnąwszy worki z pieniędzmi z auta pancernego przenieśli je na swoje, poczem odjechali z największą szybkością.**

W najbliższym czasie zaalarmowane władze policyjne wysłały szereg aut, zaopatrzonych w aparaty radjowe.

WSZYSTKIE WEJŚCIA DO MIASTA OBSADZONO PRZEZ POLICJĘ.

Policjanci otrzymali rozkaz, iż w razie spotkania z bandytami mają natychmiast otworzy ogień. — Rozkaz brzmi: **STRZELAĆ, ABY ZABIĆ.**

70 tysięcy żydów zbiegło z Niemiec,
od czasu dojścia do władzy hitlerowców.—Krytyczna sytuacja żydów w Europie Wschodniej

Genewa, 21 sierpnia.

(PAT). Ranne posiedzenie konferencji żydowskiej wypełniły 3 referaty: Jakóba Leszczyńskiego o ekonomicznej sytuacji żydów, dr. Zollfhana o teorji ras, przyczem prelegent żądał, aby uniwersytety zajęły się ankietą celem wyjaśnienia tego pojęcia, wreszcie dr. Marguliesa o prawie mniejszości. **Mówca ten podkreślił, że żydzi powinni się stanowczo wypowiedzieć za generalizacją ochrony mniejszości.**

Na posiedzeniu wieczornem **rabin nowojorski dr. Stephen Wise wygłosił płomienne przemówienie, nawołujące do bojkotu Niemiec.**

Londyn, 21 sierpnia.

(PAT). Korespondent Reutera donosi z Genewy: Na konferencji żydowskiej w Genewie statystyk żydowski Jakób Leszczyński w przemówieniu swem oświadczył, że naskutek prześladowania ze strony narodowych socjalistów **zbiegło z Niemiec od czasu dojścia do reżimu hitlerowskiego prawie 70,000 żydów.**

Mówca zaznaczył, że chociaż sytuacja żydów w Europie Wschodniej jest pod względem politycznym lepsza, niż w Niemczech, to jednak pod względem gospodarczym przedstawia się ona bardzo źle ze względu na katastrofalną wprost pauperyzację mas w tych krajach.

Proces o nadużycia w 18 pułku piechoty
9 oficerów na ławie oskarżonych w Warszawie

Warszawa, 21 sierpnia.

„Kurjer Czerwony“ donosi:

W roku 1933 kontrola wojskowa przeprowadzona przez dwuch majorów Miętkę i Poznańskiego ujawniła w rachunkowości 18 p.p. w Skierniewicach pewne uchybienia, które wskazywały no to, iż stan kasy jest nie w porządku.

Okazało się, że jednemu z dostawców zapłacono rachunek za towar zupełnie przezeń niedostarczony.

W związku z ujawnieniem tego faktu i ustaleniem, iż dostawca ten otrzymawszy 8,500 zł. uciekł do Argentyny, rozpoczęto energiczne dochodzenia.

Prowadził je pluton żandarmerji w Skierniewicach.

W miarę śledztwa ujawniały się coraz to nowe malwersacje. Mozolne dochodzenia trwały dwa lata a w wyniku 9 oficerów postawiono w stan oskarżenia. Są to por. Jan Molina, mjr. Czeczukowicz, mjr. Połcia, por. Trybułowski, por. Tadeusz Heinrich, por. Józef Waltenberg, por. Józef Rudewicz, chorąży Stanisław Mielczarek oraz starszy sierżant Thiem vel Tim.

Wszyscy zasiedli na ławie oskarżonych w wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie pod zarzutem dopuszczenia się całego szeregu malwersacji na szkodę Skarbu Państwa. Występna działalność oskarżonych trwała od r. 1924 do 1933 czyli blisko 10 lat.

Głównym oskarżonym w tej sprawie jest płatnik Jan Molina, który wciągnął oficerów żywnościowych. Oficerowie ci sporządzali fikcyjne dokumenty na dostawy, fikcyjne rachunki zawierające sumy wyższe aniżeli było to ustalone w umowach, a wreszcie umieszczali nazwiska fikcyjne szeregowych, pobierając za nich strawne.

Ogółem straty Skarbu wynoszą około 250,000 zł.

Rozprawie przewodniczy sędzia mjr. Znamirowski, oskarżenie popiera prok. kpt. Kwiatkowski, na ławie obrończej zasiadają adwokaci Sobotkowski, Gruber, Raczyński oraz kilku oficerów korpusu sądowego wyznaczonych w charakterze obrońców z urzędu.

Ze względu na olbrzymi materjał w sprawie i dużą liczbę świadków proces potrwa kilka tygodni.

Profesor Cosyns w Jugosławji
Co zwycięzca lotu do stratosfery powiedział dziennikarzom?

Białogród, 21 sierpnia.

(PAT). Dzienniki zamieszczają szereg zabawnych szczegółów o lądowaniu balonu prof. Cosynsa. W ciągu dnia wczorajszego wioska Petrowci przeszła prawdziwy najazd dziennikarzy, którzy oblegli gospodę, w której znajdował się uczony belgijski. Natarczywość dziennikarzy skłoniła van der Elsta do powiedzenia: **„To jest o wiele przykrzejsze, niż lot do stratosfery“.**

Jeden z dziennikarzy angielskich przesunął pod drzwiami pokoju, zajmowanego przez Cosynsa, telegram otrzymany od naczelnego redaktora reprezentowanego przez niego dziennika, **nakazujący mu dokonanie wywiadu z prof. Cosynsem, chociażby za cenę życia.**

Cosyns odpowiedział na to lakonicznie: **„Telegram jest bardzo wzruszający. Gdy tylko się ogolę — przyjdę“.**

Według ostatnich wiadomości z Lublany prof. Cosyns i van der Elst przybyli tam dziś wczesnym rankiem. Obaj uczeni w czasie podróży witani byli z entuzjazmem przez ludność. Z powodu opóźnienia przybycia uczonych, przygotowane na ich cześć w Lublanie uroczyste przyjęcie odłożono do dnia dzisiejszego.

Prof. Cosyns otrzymał szereg telegramów z powinszowaniami a między innemi telegram od króla belgijskiego Leopolda.

Wiedeń, 21 sierpnia.

(PAT) Według doniesienia z Lublany, prof. Cosyns wraz ze swym asystentem van der Elstem ma przybyć w środę samolotem przez Zagrzeb do Wiednia, gdzie zatrzyma się jakiś czas.

TYLE ŻYCIA, ILE W PIEŚNI
TYLE SZCZĘŚCIA, CO SIĘ PRZEŚNI

Tak było — ale już tak nie będzie. To, co dotychczas było dla wielu tylko niedoścignionem marzeniem, wkrótce stanie się rzeczywistością. Romantyzm nie opłaca. Jest zresztą przestarzały. Dziś — kiedy o wszystkiem decyduje twarda rzeczywistość — należało wszystko sprowadzić do tego mianownika.

Marzyła Łódź przez długie lata o tem, by zająć w dziedzinie sztuki przodujące stanowisko. I zajmie je. Zajmie dzięki temu, że wkrótce nowe kino „Europa“ otworzy swe podwoje, by pod wytrawnym, rutynowanym zarządem stać się reprezentacyjną placówką filmową, która będzie ulubionem miejscem rozrywkowem naszych kinomanów.

Jednem słowem, łódzka „Europa“ będzie tem wymarzonem kinem, które da maximum wysokowartościowej rozrywki artystycznej.

KANCLERZ AUSTRJACKI U MUSSOLINIEGO

Włochy gwarantują niepodległość Austrji. Rozmowy toczyły się pod Florencją

Mussolini o planach Habsburgów

Florencja, 21 sierpnia.
(PAT) Dziś przybył tu kanclerz austrjacki, Schuschnigg.

Florencja, 21 sierpnia.
(PAT) Powitanie kanclerza Schuschnigga we Florencji miało charakter bardzo uroczysty.

Na peronie, udekorowanym flagami ustawiły się kompanje honorowe milicji faszystowskiej z orkiestrą, oddziały młodzieży oraz malownicza grupa urzędników municypalnych Florencji w historycznych strojach renesansowych ze sztandarem.

O godz. 10.30 zjawił się Mussolini w towarzystwie podesty, szefa biura prasowego hr. Ciano oraz podsekretarza stanu spraw zagranicznych Suvicha, ubranego w mundur wojskowy.

O godz. 10.43 zajechał pociąg, z którego przy dźwiękach państwowego hymnu austrjackiego wysiadł kanclerz Schuschnigg, **którego powitał Mussolini serdecznym uściskiem dłoni.**

Kanclerzowi towarzyszy radca ministerjalny Seidel oraz radca prasowy Hertl. Gościa austrjackiego witali ponadto szef protokółu Senni, baron Aloisi, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych Drago i Butti, podesta florencki oraz szef austrjackiej misji wojskowej, bawiącej na manewrach.

Mussolini wraz z kanclerzem austrjackim przy dźwiękach hymnu faszystowskiego przeszedł przed frontem oddziałów honorowych, poczem rzef rządu włoskiego odprowadził kanclerza do samochodu, którym dr. Schuschnigg w towarzystwie hr. Schwarzenberga udał się do willi Antinori, znajdującej się w pobliżu Florencji.

Rozmowy z Mussolinim toczyć się mają w pałacu de Marinis.

Florencja, 21 sierpnia
Kanclerz Schuschnigg udał się z willi Antinori do pałacu Montalto, który jest własnością znanego antykwarjusza florenckiego de Marinisa i położony jest na połowie drogi, wiodącej z Florencji do Fiesole. W pałacu tym oczekiwał go Mussolini ze swą świtą. **Obaj mężowie stanu odbyli dłuższe rozmowy polityczne w bibljotece pałacowej, poczem spożyli śniadanie, w którem wzięło udział 16 osób.** Po śniadaniu Mussolini i kanclerz Schuschnigg kontunuowali rozmowy, rozpoczęte przed południem.

Florencja, 21 sierpnia
Kanclerz austrjacki Schuschnigg opuścił o godz. 17-ej Florencję, udając się do Genui, a stamtąd do Nicei.

Florencja, 21 sierpnia
Kanclerz austrjacki Schuschnigg przed swym odjazdem udzielił dziennikarzom krótkiego wywiadu, w którem stwierdził, że jest bardzo zadowolony z wizyty florenckiej, podczas której omawiał z Mussolinim sprawy gospodarcze i polityczne, interesujące oba państwa.

Dalej kanclerz Schuschnigg oświadczył, że nie zatrzyma się w Viareggio i że nawet nie wie, gdzie się miejscowość ta znajduje.

Berlin, 21 sierpnia
Rząd austrjacki zawiadomił oficjalnie urząd spraw zagr. Rzeszy, że według nowej konstytucji austrjackiej, która weszła w życie 1 lipca br. dotychczasowa nazwa „Republika Austrjacka" zastąpiona została nazwą „Austrjackie Państwo Związkowe".

Londyn, 21 sierpnia.
(PAT) „Daily Telegraph" donosi, iż **arcyksiążę Otto zdołał odbyć krótką rozmowę z Mussolinim.**

Premjer włoski nie pochwalał, ani nie potępiał aspiracji monarchistycznych księcia. Na przedstawioną przez księcia możliwość zjednoczenia Austrji i Węgier pod jego berłem, Mussolini miał odpowiedzieć, **że nie może być mowy o restauracji, lecz, że można się będzie nad tem zastanowić, gdy sytuacja w Austrji ulegnie poprawie.**

Rząd włoski przewidywał
zamach hitlerowski w Austrji

Florencja, 21 sierpnia.
(PAT). Podsekretarz stanu spraw zagranicznych Suvich udzielił dziś korespondentowi PAT wyjaśnień w związku z konferencją Mussoliniego z kanclerzem Schuschniggiem.

Suvich oświadczył, że nie przewiduje zawarcia nowego paktu pomiędzy Włochami a Austrją, ponieważ stanowisko Włoch, które **gotowe są zawsze bronić niepodległości Austrji,** jest dostatecznie jasno sformułowane.

Na uwagę korspondenta PAT, że problem austrajcki mógł doznać komplikacyj i ulec pewnym zmianom w związku z wypadkami dnia 25 lipca, Suvich odparł, że rząd włoski już dawniej przewidywał możliwość zamachu narodowo - socjalistycznego w Austrji, a w przyszłości postępować będzie zależnie od okoliczności. **Suvich jest jednak zdania, że sytuacja w Austrji doznała wybitnego uspokojenia.**

Podsekretarz stanu Suvich oświadczył dalej, że **sprawa Habsburgów, jako nieaktualna nie była poruszana w rozmowie pomiędzy kanclerzem Schuschniggiem a Mussolinim. Kanclerz Schuschnigg w drodze do Genui przejeżdżać będzie zapewne przez Viareggio,** ale niema zamiaru rozmawiać z eks-cesarzową Zytą.

Na pytanie, czy przewidziana jest w najbliższym czasie wizyta włoska w Wiedniu, p. Suvich odpowiedział przecząco.

Paryż, 21 sierpnia.
(PAT). Prasa francuska przywiązuje dużą wagę do podróży kanclerza Schuschnigga do Florencji. Wielkie dzienniki informacyjne wysłały swych specjalnych sprawozdawców, którzy obszernie opisują przebieg rozmów i ich znaczenie.

Jak podkreśla „Paris Soir". Mussolini pragnie w rozmowach z Schuschniggiem uzyskać możność legalnego interwenjowania w Austrji w razie niebezpieczeństwa i to bez konieczności zdawania sprawy ze swej działalności Jugosławji lub jakiemukolwiek innemu państwu. Tej swojej idei Mussolini pragnie nadać konkretną formę.

Wielki proces 22 hitlerowców,
którzy brali udział w zamachu lipcowym

Wiedeń, 21 sierpnia
Przed tutejszym sądem wojskowym rozpoczął się dziś proces przeciwko 22 narodowym socjalistom z Burgenlandu, którzy brali udział w zamachu lipcowym. Rozprawa publiczna obliczona jest na kilka dni.

290 tys. bezrobotnych w Polsce

Warszawa, 21 sierpnia.
(PAT). Według danych statystycznych liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w biurach pośrednictwa pracy przy Fuduszu Bezrobocia, wynosiła w dniu 18 b. m. 290,339 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 2,156 osób.

Głodówka adw. Ribaud
zamieszanego w aferę Stawiskiego

Paryż, 21 sierpnia.
(PAT) Głodówka adwokata Guibaud Ribaud, pozostającego w więzieniu z związku z aferą Stawiskiego, trwa już 5 dni. Guibaud Ribaud pragnie w ten sposób zaprotestować przeciw przewlekaniu sprawy i przeciw bezprawnemu trzymaniu go w więzieniu.

Dwie katastrofy
samolotowe we Francji

Paryż, 21 sierpnia.
(PAT). Z Plesis - Bainville donoszą o katastrofie samolotu wojskowego, który skapotował przy lądowaniu. Pilot poniósł śmierć. Druga katastrofa samolotowa wydarzyła się w okolicach Douai. Naskutek braku benzyny dwaj lotnicy wojskowi zmuszeni byli nagle wylądować, co spowodowało zniszczenie aparatu. Lotnicy wyszli z wypadku bez szwanku.

Zaostrzone stosunki
pomiędzy Chile a Urugwajem

Porto Alegre, 21 sierpnia.
(PAT) Donoszą z Santiago do Chile, że z powodu kampanji prasy urugwajskiej przeciwko Chile stosunki dyploma tyczne obu państw są zaostrzone. Poseł chilijski w Assumpcion został odwołany, a archiwum poselstwa oddane pod opiekę jednego urzędnika bez żadnej reprezentacji dyplomatycznej.

Groźba wojny domowej w Grecji

Minister wojny chce się ogłosić dyktatorem. — Sensacyjne oświadczenie Venizelosa

Londyn, 21 sierpnia.
(PAT) Venizelos, zapytywany przez przedstawicieli prasy o rzekomy ruch rewolucyjny w Atenach, oświadczył, że dopóki minister wojny Condylis podejmować będzie usiłowania ogłoszenia się dyktatorem, dopóty spiski będą w Grecji na porządku dziennym. Mówiąc o swem pragnieniu dojścia z obecnym rządem do porozumienia, Venizelos oświad czył, że główną przeszkodą w tem był zawsze minister wojny. Prezes rady ministrów, mówił Venizelos, nie powinien ulegać wpływom Condylisa do tego stopnia, aby narażać kraj na niebezpieczeństwo wojny domowej. **Bardzo prawdopodobnem jest, że aresztowani oficerowie pragnęli jedynie dokonać manifestacji przeciwko dyktatorskiej polityce ministra wojny.**

Odpowiadając następnie na zapytanie, czy na jesieni odbędą się w Grecji wybory, Venizelos oświadczył, że jeśli miałyby się odbywać według systemu stosowanego dotychczas przez rząd, to mogłyby one poprostu stać się przyczyną wojny domowej.

Londyn, 21 sierpnia.
(PAT) Venizelos w dalszym ciągu wywiadu udzielonego prasie oświadczył, że w początkach września zamierza udać się do Aten. Dążeniem jego jest dojście do porozumienia z rządem w sprawie wyborów prezydenta republiki, które odbędą się na jesieni oraz w sprawie reformy prawa wyborczego. Jeżeli porozumienie to doszłoby do skutku— oświadczył Venizelos — to prezydent Zaimis mógłby być wybrany jednogłośnie i wówczas mógłby zapanować w kraju spokój.

Na zapytanie, czy zamierza on kandydować na prezydenta, Venizelos oznajmił, iż **w danej chwili nie ma on żadnej ambicji w tym kierunku, gdyż według obecnej konstytucji prezydent jest tylko figurantem, i dlatego woli on pozostać na czele wielkiej partji politycznej,** która wywiera rzeczywisty wpływ na życie kraju.

Zatarg sowiecko - mandżurski

Konsul sowiecki w Charbinie zdaje relację o sytuacji na Dalekim Wschodzie

Tokjo, 21 sierpnia
Agencja Rengo donosi: Minister wojny oświadczył na radzie gabinetowej, iż w ciągu ostatnich miesięcy zanotowano 24 zajścia na granicy sowiecko-mandżurskiej, zaznaczając jednak, że żadne z tych zajść nie miało zbyt groźnego charakteru. Minister marynarki oświadczył, iż sezon połowu ryb na morzach północnych nie był zakłócony żadnemi wypadkami.

Moskwa, 21 sierpnia
Przybyły tutaj konsul generalny Z. S. R. R. w Charbinie Sławucki, przedstawił wczoraj w komisarjacie spraw zagranicznych sprawozdanie o sytuacji na wschodnio - chińskiej linji kolcjowej. Konsul Sławucki pozostanie w Moskwie przez kilka tygodni celem przeprowadzenia kuracji.

Szanghaj, 21 sierpnia
Rząd nankiński przyjął przychylnie wiadomość o bliskiem wstąpieniu Związku Sowieckiego do Ligi Narodów.

Ameryka na rzecz powodzian w Polsce

Waszyngton, 21 sierpnia.
(PAT) Amerykański Czerwony Krzyż przesłał pod adresem polskiego Czerwonego Krzyża 5000 dolarów na akcję pomocy dla ofiar powodzi w Polsce.

GOEBBELS MA BYĆ USUNIĘTY

na żądanie ministra gospodarki, dr. Schachta. — Sprawy zagraniczne obejmie dr. Rosenberg?

Praga, w sierpniu.

Wychodzący w Pradze tygodnik D-ra Ottona Strassera, brata zamordowanego Grzegorza Strassera, „Die deutsche Revolution" przynosi w ostatnim swym numerze ciekawe informacje, pochodzące pono z wiarygodnych źródeł niemieckich. Według tych informacyj, minister gospodarstwa narodowego Dr. Schacht, któremu Hitler powierzył funkcję dyktatora gospodarczego, postawił szereg warunków, zanim zdecydował się przyjąć proponowane mu stanowisko.

Przedewszystkiem domagał się

USUNIĘCIA MINISTRA PROPAGANDY GOEBBELSA,

Darrego i przywódcy młodzieży Baldura von Schiracha. Hitler podobno na warunki Schachta się zgodził, lecz zastrzegł sobie dowolny termin, w jakim one mają być spełnione. Goebbels będzie usunięty bezpośrednio po plebiscycie. Według tychże informacyj zamianowany on ma być posłem niemieckim w Warszawie na miejsce von Moltkego.

Według dalszych informacyj w najbliższym czasie ma dojść do

DYMISJI MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH VON NEURATHA.

Na resort spraw zagranicznych wywiera duży nacisk Dr. Rosenberg, kierownik polityki zagranicznej partji narodowo-socjalistycznej. Neurathowi przypisuje się winę niepowodzeń niemieckiej polityki zagranicznej. Ale i pod względem wewnętrzno-politycznym Neurath nie odpowiada dzisiejszym władcom Niemiec. Neurath jest, jak wiadomo, członkiem t. zw. grupy Hindenburga, a obecnie właściwie jest jej przywódcą. Dotychczasowi przedstawiciele tej grupy zostali z jednej strony „skompromitowani" (sekretarz stanu Meisner) z drugiej zaś strony dali się odstraszyć (pułk. Oskar Hindenburg). Ze zgonem Hindenburga Neurath stracił główne oparcie i z wielkim trudem uda mu się obronić politykę zagraniczną Rzeszy przez „zglajchszaltowaniem".

Goebbels posłem w Warszawie?

Pogłoski w prasie zagranicznej

Wiedeń, 21 sierpnia.

„Der Telegraph" donosi, że Goebbels ma być rzekomo usunięty ze stanowiska ministra propagandy i że upatrzony jest na posła w Warszawie. Zmiany tej domaga się podobno dyktator gospodarczy Rzeszy, prezydent Banku Rzeszy Schacht.

***

Goebbels uważany jest przez Schachta i koła prawicowe za zbyt „radykalnego" i dlatego będzie i tak musiał ustąpić. Ostatni „kawał" o Goebbelsie podaje paryska „Marianne":

Dr. Goebbels oświadczył niedawno, iż prasa niemiecka otrzyma większą swobodę w pisaniu i omawianiu zagadnień. Twórcza krytyka — powiedział niemiecki minister propagandy — jest mile widziana przez reżym hitlerowski.

Z okazji tej mowy jeden z większych dzienników berlińskich miał rozpisać konkurs z nagrodami. Czytelnicy mieli dać odpowiedź na pytanie następujące:

„Co ma pan do zarzucenia Trzeciej Rzeszy?"

Lista nagród według dziennika paryskiego miała wyglądać jak następuje:

I-sza nagroda: 10 lat robót przymusowych.

II-ga nagroda: 5 lat więzienia.

III-cia nagroda: 3 lata obozu koncentracyjnego.

Plebiscyty zawsze się udają

tylko nigdy niewiadomo, co będzie później...

Hitler tymczasem zwyciężył... I co z tego będzie? Bardzo słusznie pisze na ten temat wczorajszy „I. K. C.":

— Dnia 8 maja 1870 roku ostatni plebiscyt Napoleona III przyniósł mu także świetny tryumf, ponieważ — 7.350.142 głosy opowiedziały się za cesarstwem a tylko 1.538.825 przeciw. Mimo to w niespełna cztery miesiące potem, dnia 2 września padł Sedan, a cesarz Napoleon oddał swoją szpadę niemieckiemu zwycięzcy.

Generał Primo de Rivera jeszcze na 2 miesiące przed ucieczką do Paryża odniósł walne zwycięstwo w swoim plebiscycie. Dopiero upewniwszy się, że Hiszpanie kochają go ponad wszystko, dzielny i sympatyczny generał dał pewnej nocy „nogę" do Paryża.

Plebiscyty mają to ze sobą wspólnego, że **po pierwsze zawsze się świetnie udają, po wtóre zaś nigdy o niczem na przyszłość nie stanowią...**

Jest rzeczą charakterystyczną, że we wszystkich tego rodzaju plebiscytach wyborcy są **zawsze stawiani wobec alternatywy:** albo **gotowy już i mniej lub więcej twardo działający dyktator albo — nic.** Bo przecie owo „nie", które wyborca niemiecki mógł w niedzielę rzekomo swobodnie wrzucić do urny, **nie miało żadnego sensu.** Alternatywy pozytywnej i realnej np. Hitler czy generał Schleicher, nie postawiono wyborcom... Tamte sprawy rozstrzygnięto szybciej i bardziej stanowczo w inny sposób...

Kemal Pasza usunął profesora

za krytykę stosunków sowieckich

Stambuł, 21 sierpnia.

(PAT) Na posiedzeniu kongresu lingwistycznego jeden z profesorów uniwersytetu tureckiego, mówiąc na temat języków rosyjskiego i tureckiego, wystąpił z deklaracją wrogą względem Związku Sowieckiego. Obecny na posiedzeniu Kemal Pasza na znak protestu przeciwko deklaracji profesora opuścił natychmiast salę obrad. Mówca zmuszony został do cofnięcia swej deklaracji i został natychmiast usunięty ze stanowiska profesora uniwersytetu, oraz pozbawiony prawa udziału w obradach kongresu.



Po udanym locie stratosferycznym

Zdjęcie u góry przedstawia belgijskiego lotnika stratosferycznego, prof. Cosynsa (naprawo) wraz z asystentem van der Elstem (nalewo). U dołu widoczny jest balon lotników, który wylądował we wsi jugosłowiańskiej Zenavljo.

Demonstracje w Hiszpanji

Obecny rząd jest zagrożony

Madryt, 21 sierpnia.

(PAT) Stanowisko partji ludowej agrarnej, niezadowolonej ze sposobu rozwiązania szeregu zagadnień przez rząd, czyni dalsze istnienie rządu Sampera coraz bardziej niepewnem. **Partja ludowo-agrarna dąży do wywołania przesilenia rządowego jeszcze przed zebraniem się Kortezów.**

San Sebastian, 21 sierpnia.

(PAT) Władze rządowe przeszkodziły odbyciu się zebrania członków komitetu międzyprowincjonalnego zorganizowanego z inicjatywy separatystów. W obronie rozwiązanego zebrania, które nosiło charakter wybitnie separatystyczny i antyrządowy zebrał się tłum manifestantów, którzy wznosili okrzyki na cześć komitetu oraz aresztowanych radnych. Władze bezpieczeństwa rozproszyły manifestujący tłum, aresztując między manifestantami 4-ch księży.

Zgon speakera

Izby Reprezentantów w Ameryce

Londyn, 21 sierpnia

(PAT) Z St. Louis w Ameryce donoszą o nagłej śmierci speakera Izby Reprezentantów, Raineya. Rainey nabawił się zapalenia płuc i zmarł nieoczekiwanie dzisiaj nad ranem. Liczył on 74 lata i był leaderem demokratów w Izbie Reprezentantów od szeregu lat, a po obiorze Roosevelta na prezydenta został 2 marca 1933 r. wybrany na speakera Izby, w której zasiadał w ciągu 30 lat.

Polska misja wojskowa

na manewrach włoskich

Bolonja, 21 sierpnia

(PAT) Dziś przybyli do Bolonji trzej oficerowie polscy, którzy obecni będą na manewrach armji włoskiej w Apeninach. W skład wojskowej misji polskiej wchodzą płk. dypl. Kazimierz Janicki, ppłk. dypl. Stanisław Kopański oraz kpt. dypl. Jasiński.

Największy zbiornik wody na świecie

Londyn, 21 sierpnia.

(PAT) Największy zbiornik wody na świecie otwarty zostanie dzisiaj w miejscowości Mettur w prowincji Madras w Południowych Indjach. Zbiornik ten zawierać będzie 54 miljony stóp sześc. wody i ma na celu przeprowadzenie irygacji 1 miljona akrów ziemi.

Barthou uda się do Rzymu

około 10 października

Paryż, 21 sierpnia

Agencja Havasa donosi: Według informacyj prasowych min. Barthou ma udać się do Rzymu 10 października, natomiast w kołach miarodajnych twierdzą, że spotkanie ministra Barthou z Mussolinim nastąpi prawdopodobnie na jesieni, lecz ścisła data nie została dotychczas określona.

Mały zbiór

kokonów jedwabniczych

Tegoroczny zbiór kokonów jedwabniczych wypadł na całem pobrzeżu morza Kaspijskiego bardzo niekorzystnie. Z tego powodu cena kokonów podniosła się aż o 66 proc.

Złóż ofiarę na powodzian

KRONIKA

Sierpień 22 Środa

Dziś Symforjana
Jutro Filipa Benicjusza

Wschód słońca	4.30
Zachód słońca	18.49
Wschód księżyca	18.07
Zachód księżyca	1.20
Długość dnia	14.21
Ubyło dnia	2.24

Skarga robotników
na łamanie umowy i ustawy o czasie pracy

Związki zawodowe w Łodzi stwierdziły, że w wielu zakładach przemysłowych od pewnego czasu nie są przestrzegane warunki umowy zbiorowej, zawartej dla całego przemysłu włókienniczego. Pozatem skonstatowano częste łamanie ustawy o czasie pracy, jakoteż niestosowanie obowiązujących stawek zarobkowych.

Wobec tego, zarządy związków robotniczych postanowiły wysłać delegację do okręgowego inspektora pracy oraz do prezesa sądu grodzkiego w Łodzi, która przedłoży memorjał, zawierający ścisły materjał faktyczny, i prosić będzie o pociągnięcie wskazanych firm do odpowiedzialności karnej z art. 59 rozporządzenia o wykroczeniach.

Odrzucili kompromis
Strajk jedwabników trwa

Jak donosiliśmy, pragnąc zlikwidować przeciągający się strejk w przemyśle jedwabniczym, inspektor pracy wysunął warunki kompromisowe. W dniu wczorajszym przemysłowcy odpowiedzieli telefonicznie, że na koncepcję powyższą nie zgadzają się. Równocześnie związek zawodowy nadesłał pisemną odpowiedź, iż warunków wskazanych w propozycji inspektora pracy nie może przyjąć.

Wobec odmowy obu stron, strejk trwa dalej. Sytuacja 5500 robotników jest straszna.

Tak samo pończosznicy postanowili strejkować aż do uzyskania zgody na wystawione warunki

Nie stosują teroru
Oświadczenie pracowników malarskich

(bt). — W Łodzi trwa od paru dni strejk pracowników malarskich, zatrudnionych u przedsiębiorców, zajmujących się remontami mieszkań. W związku z tym strejkiem ukazało się w jednem z pism oświadczenie, jakoby strajkujący pracownicy malarscy stosowali teror wobec łamistrajków:

Sekcja malarzy przy związku zawodowym robotników przemysłu chemicznego w Polsce, oddział w Łodzi, stwierdza w odpowiedzi na to oświadczenie, że żadnego teroru nie stosuje się wogóle, poprzestając na wzywaniu łamistrejków do zaniechania pracy.

Zderzenie auta z tramwajem
Na szczęście bez ofiar w ludziach

Wczoraj o godzinie 12 min. 20 w południe w samem śródmieściu, gdyż na skrzyżowaniu ulic Andrzeja i Piotrkowskiej, doszło do zderzenia samochodu ciężarowego z tramwajem.

W chwili, gdy tramwaj linji Nr. 5 skręcał w ulicę Andrzeja, zdążał z znaczną szybkością od ul. Zamenhofa samochód ciężarowy. Nie bacząc na dzwonki ostrzegawcze motorniczego, szofer próbował w ostatniej chwili przejechać przed tramwajem. W pewnym momencie doszło do zderzenia, naskutek którego przód tramwaju i samochód zostały mocno uszkodzone.

Na miejsce wypadku przybyło pogotowie tramwajowe, które uszkodzony wagon usunęło i przywróciło normalny ruch.

Policja wdrożyła dochodzenie i zatrzymała szofera. (gr)

DLA CHLEBA i DLA MIŁOŚCI!..
Rozkręcone szyny na linji Łódź—Warszawa! — Władze kolejowe zostały zaalarmowane
Były kolejarz sam siebie zadenuncjował

Przedziwne są drogi, jakiemi kroczą ludzie poszukujący pracy. Jeżeli jeszcze prócz chleba bezrobotnemu przyświeca w tem poszukiwaniu miłość, t. j. jeżeli zdobywszy pracę, zdobędzie również ukochaną kobietę — wtedy człowiek potrafi się zdobyć na pomysły i na czyny wręcz fantastyczne. Świadczy o tem wydarzenie, jakie przed kilku dniami miało miejsce na linji kolejowej Łódź Kal. — Warszawa, pomiędzy stacjami Glinnik — Stryków.

Do naczelnika stacji w Strykowie przybiegł zdyszany Hieronim Cłapiński, były kolejarz, młody człowiek, ostatnio bez pracy, i oświadczył, że **zauważył rozkręcone szyny koło stacji.** Alarmował władze o swem spostrzeżeniu, bo przecież katastrofa pewna i każda minuta jest droga.

Szyny były istotnie rozkręcone. Tor doprowadzono do porządku.

Zjechała specjalna komisja z psem policyjnym. W miejscu gdzie szyny były rozkręcone, wywiadowcy odróżnili wyraźnie

ślady obuwia męskiego i damskiego.

Po dłuższem badaniu okazało się, że dama, która kręciła się koło porozkręcanych szyn, musiała mieć **tylko jedną nogę — lewą.** Prawego bucika nie zauważono.

Pies policyjny obwąchał teren i

rzucił się na Cłapińskiego.

Nikt nie widział w tem nic dziwnego, gdyż Cłapiński był na miejscu i poczynił owo straszne odkrycie.

W dalszem dochodzeniu Cłapiński począł się jednak coraz bardziej plątać i wikłać.

Wywiadowcy powzięli pod jego adresem podejrzenie.

Przyparli go do muru

i wreszcie Cłapiński przyznał się.

To on rozkręcił szyny. Zakradł się w nocy do magazynów kolejowych, wydostał z nich odpowiednie klucze i wyjął nakrętki z płyt, łączących szyny. Wziął jeden kamasz narzeczonej, odbił go na piasku toru, by rzecz wyglądała tajemniczej, pobiegł potem szybko do zawiadowcy i uprzedził go o wszystkiem. Wybrał taką godzinę, kiedy pociągi nie przechodziły. Zrobił wszystko, coby mogło spowodować katastrofę, lecz równocześnie nie zaniedbał niczego, co musiało jej zapobiec.

Dlaczego Cłapiński

grał tak niebezpieczną komedję?...

Tutaj nawiązujemy do początku: **dla chleba i dla miłości.** Był zaręczony, nie mógł się pobrać, bo nie miał egzystencji. Był niegdyś dróżnikiem, starał się znów o pracę, ale szło mu bardzo opornie. Gdyby dostał pracę na kolei, mógłby się choćby nazajutrz ożenić. Dlatego umyślił odegrać rolę bohatera. **Pragnął władzom dać dowód, jaki jest spostrzegawczy, jak wszystko widzi, co dzieje się na torze, nawet wtedy, gdy służby nie pełni.**

Biedny Cłapiński został osadzony w więzieniu... (g)

Murzyn zrobił swoje...

Wysiedlają robotników z Francji
w sposób, urągający wszelkim zasadom etyki

Jak wiadomo, rząd francuski zastosował ostatnio ostre represje w stosunku do robotników polskich, od wielu lat pracujących we Francji.

Korzystając z braku odpowiedniej ochrony prawnej, władze francuskie masowo wysiedlają tych robotników, nie dając im nawet czasu na zlikwidowanie gospodarstwa domowego.

Ta bezprzykładna deportacja odbywa się w warunkach wręcz wstrząsających swą bezwzględnością, zwłaszcza iż dotyczy ludzi, którzy niekiedy od kilkunastu lat ciężko pracowali we Francji i dla Francji, w pocie czoła zdobywając kęs suchego chleba...

Według dotychczasowych danych, wróciło do kraju z Francji około 14 tysięcy robotników.

Dziewczyna, która została... chłopcem
Wyjątkowy ten wypadek zdarzył się we Francji, w mieście Lens. — Ex-kobieta czuje się doskonale

Sfery lekarskie we Francji absorbuje obecnie całkiem wyjątkowy wypadek, który zupełnie niespodziewanie z **szesnastoletniej dziewczyny uczynił szesnastoletniego młodzieńca.**

Po zawieszeniu broni, w dniu 12-go listopada 1918 roku w małej wiosce w departamencie Aisme w rodzinie Acoes

przyszła na świat dziewczynka.

Mała Henrysia rozwijała się ku radości i pociesze rodziców: wszyscy byli zgodni co do tego, że dziewczynka była miła, ładna i pełna dziecięcego uroku.

Lata biegły. Gdy w roku 1934 — tj. całkiem niedawno, rodzice już szesnastoletniego podlotka przeprowadzili się do Lens — i gdy ku Henryce Acoes zwracać się poczęły spojrzenia niejednego młodzieńca,, z tego górniczego miasta — rodzice nabrali pewności, że w Lens, a nie gdzieindziej dojdzie do zamążpójścia ich jedynej córki.

Pewnego dnia Henryka poczęła się uskarżać na

silne bóle wewnętrzne.

Początkowo rodzice sądzili, że sprawa jest prosta i zupełnie odpowiednia do wieku córki. Gdy jednak bóle nie ustępowały — wezwali lekarza. Po krótkiem badaniu lekarz złożył rodzicom oświadczenie, które omal nie przyprawiło ich o utratę rozumu. Lekarz oświadczył, ni mniej ni więcej, że

ich córka przez jedną noc stała się.... synem.

Że z Henryki przez noc stał się Henryk!

Dziewczyna, która już nią nie była, została przewieziona do Lille, do wielkiego szpitala, gdzie chirurg dr. Minne dokonał niezbędnej operacji, ostatecznie wieńczące te przemiany, jakie się działy w organizmie dziewczyny. Po pięciu tygodniach — wszystko było skończone: **Henryk Acoes opuścił szpital z lekkim meszkiem świeżo wyrastających wąsów pod nosem.**

Zaświadczenie lekarskie potwierdziło w całej rozciągłości

zmianę płci:

w urzędzie stanu cywilnego na tej podstawie dokonana została zmiana imienia. Henryk Acoes wrócił do mieszkania rodziców, gdzie odwiedzają go bardzo liczni lekarze i uczeni, żywo zainteresowani tą przemianą.

W trakcie tych badań ustalili dalej lekarze, że na tem nie koniec: nieszczęśliwy lub może szczęśliwy ten młodzieniec będzie musiał wkrótce

poddać się dalszej operacji,

celem dalszego „sprecyzowania" jego cech męskich.

A sam objekt tej niezwykłej metamorfozy?... Henryk Acoes wcale nie żałuje chwil, w których był uroczym podlotkiem. Cieszy się — powiada, — że będzie żołnierzem i jest ze swego losu zadowolony.

Zmiany w ustawie o ubezpieczeniach
Omawiane są rozmaite projekty, ale żaden z nich nie jest jeszcze uchwalony

(bt) — Po ostatniem scaleniu ubezpieczeń socjalnych przygotowuje się obecnie, według wiarogodnych doniesień reformę tych ubezpieczeń i prace z tem związane posuwają się dość szybko naprzód.

Z uwagi na dość płynny charakter poszczególnych wniosków, dotyczących zmian w polityce ubezpieczeniowej, szczegóły odbywających się w Warszawie narad nie są oczywiście dokładnie znane. Ze względów zrozumiałych organizacje pracownicze nawiązały już pewne kontakty, mające na celu udostępnienie projektów stronom zainteresowanym.

Jak jednak słychać jest prawdopodobne, że

przymus powszechnego ubezpieczenia będzie zniesiony,

a nawet jak twierdzą, pracownik zarabiający powyżej 500 złotych miesięcznie nie będzie podlegał przymusowi ubezpieczenia.

Ze sfer, zorjentowanych co do treści i rozwoju obecnych narad informują również jakoby

obowiązek ubezpieczenia służby domowej miał być całkowicie zniesiony.

Najbliższe tygodnie, jak tego można się spodziewać w związku z nadchodzącą sesją jesienną sejmu przyniosą zapewne wyjaśnienie, co do zakresu i charakteru zmian w ustawie o ubezpieczeniach socjalnych.

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu 28 sierpnia b. r. w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165 urzędować będzie od godziny 8-ej rano oddatkowa komisja poborowa dla P.K.U Łódź-Miasto II, na którą winni się zgłosić poborowi rocznika 1913, którzy z ważnych przyczyn nie mogli się stawić na ubiegłe komisje oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, o ile orzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego, a zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7 10, 12, 13 i 14 komisarjatów P. P.

Na komisję należy zabrać ze sobą dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, zaświadczenie o rejestracji, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo **zawodowe i** świadectwo szkolne.

Aktualja radjowe

-::-

REPREZENTACYJNE TRANSMISJE REGJONALNE.

Transmisje spoza studja jako rodzaj audycyj najbardziej związanych z aktualną polską rzeczywistością, cieszą się wśród słuchaczy, zwłaszcza prowincjonalnych, dużem powodzeniem. Coraz częściej mikrofony Polskiego Radja opuszczają studja rozgłośni warszawskiej i rozgłośni regjonalnych, aby przynieść słuchaczom bezpośrednie wrażenia z odbywających się uroczystości, zawodów sportowych, z ważniejszych wydarzeń życia społecznego i politycznego. Oprócz tych transmisyj, przy których jakość audycyj, ich poziom i treść zależy w dużym stopniu od czynników niezależnych od radja, a więc od organizatorów uroczystości, Polskie Radjo wprowadziło nowy typ transmisyj reżyserowanych uprzednio, będących niczem innem jak swego rodzaju słuchowiskiem reportażowem.

Obecnie Polskie Radjo dąży do tego, aby każda rozgłośnia regjonalna zorganizowała i wyreżyserowała odpowiednio swoją reprezentacyjną transmisję, którąby w radjowym skrócie dała najbardziej charakterystyczny fragment życie na terenie wpływów rozgłośni. W przygotowaniu jest już wielka transmisja z kopalni węgla na Górnym Śląsku, poczem pójdą inne efektowne transmisje rozgłośni regjonalnych.

KONTROLA RADJOFONICZNOŚCI PRELEGENTÓW I ŚPIEWAKÓW.

Polskie Radjo w nieustannej dążności do zapewnienia słuchaczom najlepszych audycyj pod względem radjofoniczności głosu, wprowadza pewną inowację, która w przyszłości pozwoli na uniknięcie powtarzających się często usterek. Stworzona zostaje mianowicie pewnego rodzaju kartoteka, w której przy nazwisku artysty lub prelegenta, notować się będzie krótką charakterystykę jego ostatniego występu przed mikrofonem. Pożyteczność takiej kartoteki dla radja, a nawet dla jego słuchaczy nie ulega wątpliwości, gdy się zważy, że chodzi tu prawie o 5000 osób występujących w ciągu roku przed mikrofonem, tak w dziale muzycznym, jak i w odczytowym.

Z kartoteki będzie się korzystać w ten sposób, że przy następnem angażowaniu artysty i prelegenta, na kartce z zawiadomieniem o występie, informować się ich będzie o zauważonych drobnych usterkach z powołaniem sie na specyficzny charakter mikrofonu, który wymaga, jak wiadomo, specjalnego szkolenia głosu. Dalsza konsekwencją tej kartoteki będzie opracowanie skorowidza osób, występujących przed mikrofonem według stopnia radiofoniczności głosu. W ten sposób słuchacze otrzymają w programie radjowym tylko najlepszych spośród dobrych artystów i prelegentów radjowych.

POLSKIE RADJO KOMPLETUJE BIBLJOTEKĘ MUZYCZNĄ.

Polskie Radjo dążąc do uniezależnienia się od istniejących zbiorów różnych towarzystw muzycznych przeznaczyło większą sumę w swoim budżecie na zakup potrzebnych instrumentów dla swej orkiestry symfonicznej oraz na zakup nut do podręcznej bibljoteki muzycznej. Obok skupywania partytur dla koncertów symfonicznych, kompletuje się również materjał nutowy dla muzyki lekkiej. Podkreślić również należy, że Polskie Radjo korzysta zawsze z okazji nabywania białych kruków bibljotecznych, zwłaszcza w zakresie tak rzadkich u nas zbiorów melodyj ludowych, jak to miało miejsce ostatnio ze zbiorem Kolberga.

Strzelał po pijanemu:

wpierw w sufit, potem do kuzyna, następnie do narzeczonej i wreszcie — do siebie

Sąd skazał Koralewskiego na 5 lat więzienia

Jak zapowiadaliśmy w dniu wczoraszym, przed sądem okręgowym stanął bohater krwawego dramatu przy ul. Wólczańskiej Nr. 177 — Alojzy Koralewski, winny zabójstwa swego ciotecznego brata Kurpika i usiłowania zabójstwa swej narzeczonej — Heleny Lipińskiej.

Oskarżony, dobrze zbudowany, wysoki blondyn, człowiek w młodym wieku, ma

prawe oko przewiązane czarną przepaską.

Pod tą przepaską oka nie ma wcale. Bowiem Koralewski, gdy już ranił śmiertelnie swego kuzyna i lekko skaleczył drugą kulą Lipińską — skierował lufę rewolwerową w swą własną skroń. Strzał był niezupełnie celny. Po długiej kuracji w szpitalu Koralewski wyszedł z tej opresji

z życiem, jednak bez oka.

Sprawa w pewnej perspektywie czyni wrażenie tragedji na tle zazdrości: dwaj młodzi ludzie w gościnie u młodej niewiasty posprzeczali się o jej względy, doszło do gwałtownej sceny i strzały rewolwerowe załatwiły porachunki. Tak jednak w istocie nie było: poprostu **jeden z pijaków strzelił w sufit, a na zwróconą przez drugiego uwagę, co robi — strzelił do tamtego, żeby mu pokazać, że on nietylko w sufit, ale i w ludzi strzelać potrafi.**

Tylko pośrednim powodem sporu była **Lipińska.** Ileż to razy owa piękna już w założeniu kobieta, o którą ludzie się biją i mordują i za którą idą do więzienia — z chwilą, gdy stanie przed sądem — ujawnia się, jako **niezgrabna, niemłoda, nieładna i niesympatyczna osoba, o której pozbycie się a nie zdobycie możnaby raczej boje staczać.** Sprawa Koralewskiego przynajmniej pod tym względem nie przyniosła nam niemal zwykłego już rozczarowania. Lipińska — starannie ubrana, mała, o kruczo czarnych włosach, o oślepiająco białej cerze, o małych ustach, czarnych oczach i drobnej zgrabnej figurze — **ma wszelkie dane, by być objektem walk zazdrosnych o nią mężczyzn.**

Szóstego lipca w nocy wezwany został do mieszkania Antoniny Lipińskiej przy ul. Wólczańskiej 177 dr. Jaroszewski — lekarz pogotowia miejskiego. Meldunek głosił o wypadku z bronią palną.

Lekarz zastał w pokoju za stołem zastawionym przedewszystkiem kieliszkami i kilku butelkami po wódce, dwie kobiety: Antoninę i Helenę, **matkę i córkę Lipińskie i dwuch mężczyzn: Kurpika i Koralewskiego,** Lipińska krwawiła z głowy, dwaj mężczyźni, mocno pokrwawieni, leżeli bez ruchu na kanapie: robili wrażenie śpiących pijaków. Do lekarza oświadczył Koralewski: **„Ja strzelam i ja poniosę konsekwencje!"** — poczem stracił przytomność, Lipińska Helena — była tylko draśnięta w ucho i podbródek. Kurpik był martwy.

Koralewski i Kurpik wybrali się do Lipińskiej, narzeczonej oskarżonego o godzinie 6-ej popołudniu. Byli już podchmieleni, Pili potem u Lipińskiej dużo, zesyłali ją nadół do dystrybucji. Wypili razem ponad dwa litry wódki.

W pewnej chwili, gdy siedzieli na kanapie z Lipińską pośrodku i gdy Koralewskiemu zdawało się, że Kurpik trącał się pod stołem nogami z Lipińską — **oskarżony dobył rewolweru, zarepetował go i strzelił trzy razy w sufit.** Było już późno. Strzały narobiły hałasu. Między Kurpikiem i oskarżonym wywiązała się na tem tle nastąpująca rozmowa:

Kurpik: — Nie strzelaj!

Oskarżony: — Właśnie, że będę strzalał. Mogę nawet tobie w łeb strzelić.

Kurpik: — To strzel!

Lipińska próbowała odebrać broń oskarżonemu. Koralewski szamotał się z nią chwilę, potem odwrócił się i z bezpośredniej odległości

wypalił do kuzyna, potem do Lipińskiej i wreszcie do siebie.

Matka Lipińskiej narobiła alarmu i wybiegła dzwonić po pogotowie i po policję.

Oskarżony, bezrobotny biuralista, dwukrotnie już karany za opór władzy, a więc awanturnik „zawodowy" —

przyznaje się do winy.

Nic nie pamięta, gdyż był pijany do nieprzytomności. Pił już od kilku dni, przepił 200 złotych z pieniędzy, jakie mu dał ojciec na otwarcie sklepu. Oprzytomniał kompletnie dopiero w szpitalu po kilkunastu godzinach.

Helena Lipińska zeznaje, że zna Koralewskiego od dzieciństwa i że mieli się wkrótce pobrać. Gdy została postrzelona i sądziła, iż ani ona ani oskarżony żyć nie będą — napisała kartkę, że

pragnie być obok niego pochowana.

Lipińska podaje ciekawe szczegóły o zmarłym Kurpiku: **Kurpik był w szpitalu dla obłąkanych i był karany za zabójstwo siekierą swej żony. Koralewski już raz też strzelał w sufit w mieszkaniu świadka: chciał w ten niewinny sposób obudzić koleżankę Lipińskiej, mieszkającą nad nią.**

Matka nie wnosi do sprawy nic nowego. Lekarz dr. Jaroszewski p[illegible] detale obdukcji zwłok.

Prokurator Sawicki domagał się surowej kary dla tego przestępcy, który działał z całem zrozumieniem tego co czyni. Adw. Brzeziński wnosi o łagodny wymiar kary i wskazuje na afekt jako okoliczność łagodzącą.

Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza wyniósł wyrok, skazujący **Koralewskiego na 5 lat więzienia za zabójstwo w stanie afektu, po pijanemu Kurpika i na 3 lata za usiłowanie zabójstwa Lipińskiej — łącznie na pięć lat więzienia.**

Oskarżony przyjął wyrok spokojnie. W ciszy sali sądowej rozległ się tylko tłumiony płacz Lipińskiej. (ga)

Muzeum dla dzieci w Moskwie

Książki, zabawki, rysunki, gry

W Moskwie powstało oryginalne Muzeum Książki i Rysunku Dziecka, które zdobyło sobie wielką popularność w świecie dziecięcym.

W odróżnieniu od innych muzeów, gdzie zabronione jest dotykanie przedmiotów, tutaj panuje pod tym względem zupełna swoboda; **dziatwa odpowiedniemi napisami zachęcana jest do otwierania i puszczania w ruch różnych mechanizmów, do otwierania szuflad, do rysowania etc.**

Najlepsze książki dla dzieci ustawione są na specjalnych niskich gablotkach Książki są ułożone według tematów, takich jak: **„Życie zwierząt", „Budujmy", „Podróże i ekspedycje", „Nauka przez rozrywkę".**

Obok książek wystawione są różne pouczające gry. Ulubioną grą dzieci jest tu t. zw. **„Transmormacja".** Jest to szafa, w której znajduje się manekin, ubiory i niezbędne akcesorja poszczególnych bohaterów powieści dla dzieci Otwierając np. szufladę z napisem: **„Robinson Kruzoe",** dziecko znajdzie w niej **ubrania i wszelkie przedmioty, niezbędne do wyekwipowania manekina.** Robinson zamienia się następnie na Gutenberga, Gutenberg na wodza Indjan, ten ostatni zaś **na słynnego lotnika sowieckiego Czuchnowskiego.**

Z innych gier, które cieszą się wielkiem powodzeniem wśród dzieci, wymienić należy **„Wynalazców" oraz „Galerję malarzy".** Pierwsza ma na celu zbudzenie zainteresowania do wynalazków, druga — do sztuk plastycznych.

Muzeum posiada własną drukarnię, w której **dzieci drukują książki, przez siebie samych ilustrowane.**

Objaśnień przy zwiedzaniu Muzeum udzielają same dzieci, odpowiednio do tej roli przygotowane.

Urządzane są stale poranki, na których odbywają się recytacje.

Muzeum organizuje też wystawy okrężne, które objeżdżają poszczególne miasta ZSRR. Urządzane też były wystawy zagranica: **w Berlinie, Hamburgu, Lipsku, Pradze, Wiedniu i Tokio.**

Sprawa gwałciciela i mordercy dziewcząt

W'ampir wychowywał się w Łodzi

Ensztajn wypiera się zbrodni i nie poczuwa się do żadnej winy.—Wczoraj rozpoczął się we Włocławku wielki proces „wampira spod Łowicza"

Lekarze stwierdzili, że zbrodniarz jest zupełnie normalny

Z Włocławka donoszą nam:

Od paru dni sensacją Włocławka ...st sprawa głośnego już w całej Polsce „wampira spod Łowicza" Tadeusza En...ztajna, którego sprawa rozpoczęła się wczoraj w Włocławku.

Około godz. 9.30 na Rynek wjeżdża ...aretka więzienna, wokół której two...rzy się olbrzymie zbiegowisko. Policja ...trudem toruje drogę dla więziennej ...aretki.

Ensztajn jest młodym chłopakiem, ...ardzo niepozornym i nie zwracającym ...pecjalnej uwagi.

Nic nie wskazuje na to, że mamy ...rzed sobą groźnego wampira, który ma ... sumieniu tyle istnień ludzkich.

Kuluary sądu wypełnione są tłumem ...ubliczności wśród której przeważają ...łodzi ludzie obojga płci.

Ensztajna, który według aktu oskar...żenia ma lat 21 i jest synem Aleksandra ...raz Marjanny broni z urzędu adwokat ... Grinberg.

W trakcie rozmowy z obrońcą do...wiadujemy się od niego, że chłopak za...rdniczo

...płnął wszystko to co powiedział po...przednio i wogóle do żadnej odpowie-

dzialności się nie poczuwa.

...k to jest w rzeczywistości wykaże ...k rozprawy.

Akt oskarżenia zarzuca Ensztajnowi, ... dnia 10 lutego 1933 roku dokonał w ...owiczu **zabójstwa Władysławy Brzo...wskiej, która od kilku lat żyła w kon...kubinacie z Wacławem Bieńkowskim,** ...aścicielem domu przy ul. Zduńskiej w ...owiczu. To też początkowo śledztwo ...ierowało się przeciwko niemu i jego ...rzyjaciołom Władysławowi Igatowi, Ja...wi Steinertowi i Stanisławowi Dąbrow...skiemu. jednakże ze względu na brak ...owodów winy podejrzanych śledztwo ...rzeciwko nim umorzono. Brzozowska ...ła w okrutny sposób poraniona. Ogó...m

zbrodniarz zadał jej 14 ran.

Drugą ofiarą Ensztajna jest **Marjan... Lisiecka**, znaleziona na drodze pol...i między Boniorzem a Łękami w sta... straszliwego pobicia i gdy Lisiecką ...oniesiono do majątku Boniewo celem ...dzielenia pomocy lekarskiej tam ...marła.

Trzecią ofiarą Ensztajna ma być Bro...sława Kucharkowa, znaleziona na polu między wsiami Sielczew i Łagorze w pow. łowickim. Dalej ustalono, że Ensztajn schwytał w polu

13-letnią Anielę Okruchównę,

usiłując dokonać na niej gwałtu, jednak że dziewczyna w ostatniej chwili uciekła. Wreszcie dnia 1 lipca napadł Ensztajn na **Aleksandrę Perzynównę** ze wsi Niedźwiada i zadał jej cały szereg ran, wołając:

„Poddaj się, albo cię zabiję"!

Na zasadzie dokonanych oględzin sądowo-lekarskich stwierdzono u Perzynówny szereg ran m. in. kości czaszki.

Dnia 16 lipca Ensztajn został zatrzymany we Włocławku na skutek oskarżenia dwu dziewczyn Zofji Rosenówny i Kazimiery Pietrzakówny.

Podczas przesłuchiwania go w śledztwie Ensztajn zwrócił na siebie uwagę

swym dziwnym wyglądem,

a ponieważ w ostatnich czasach było dokonanych szereg zbrodni popełnionych prawdopodobnie przez przygodnych włóczęgów zaczęto rozpytywać się Ensztajna skąd pochodzi, gdzie przebywał i co robił w ostatnich czasach.

Ensztajn odpowiedział, że pochodzi z Płocka i

WYCHOWYWAŁ SIĘ W SIEROCIŃCU W ŁODZI,

a ostatnio włóczył się w okolicach Włocławka, Żyrardowa, Łowicza a nawet zabrnął w Poznańskie. Początkowo Ensztajn zapierał się jakoby miał dokonać jakichkolwiek zbrodni, jednakże w toku dalszego badania powiedział, że

dopuścił się szeregu napadów na kobiety w Łowiczu i powiecie łowickim.

Jako dowody rzeczowe dołączono do sprawy

bagnet wojskowy,

który Ensztajn dał na przechowanie Kazimierze Pietrzakównie, a który otrzymał w końcu maja 1933 roku od Stefana Sarneckiego, włosy, znalezione w ręku zabitej Marjanny Lisieckiej oraz włosy jej i Ensztajna, jak również odlew gipsowy ze śladów znalezionych na miejscu zabójstwa Władysławy Brzozowskiej, oraz żelazną klamrę ciesielską znalezioną wpobliżu miejsca napadu na Perzynównę.

Na rozprawę wezwano ogółem 36 świadków, a również biegłego lekarza dr. Korzeniowskiego, aczkolwiek poprzednie badania lekarskie wykazały, że

ENSZTAJN JEST ZUPEŁNIE NORMALNY.

Ensztajn spokojnie zasiada na ławie oskarżonych, odgradzając się ręką od natarczywych spojrzeń licznie zebranej publiczności. Przewodniczący odczytuje akt oskarżenia.

Zwyrodnialec uwodził chłopców

i zmuszał ich do czynów lubieżnych. — Sensacyjna sprawa przy drzwiach zamkniętych

Z Warszawy donoszą nam:

W warszawskim Sędzie Okręgowym znalazła się dzisiaj niezwykle sensacyjna sprawa wyższego urzędnika pocztowego Henryka Zalewskiego, oskarżonego o **zmuszanie do czynów nierządnych całego szeregu młodych chłopców w wieku od lat 14.**

Przed kilkoma miesiącami do urzędu prokuratorskiego wpłynęło doniesienie Kazimierza M., odbywającego służbę wojskową w szkole podchorążych, który donosił, że **od szeregu lat pozostaje we władzy Zalewskiego,** który go od dzieciństwa zepchnął na drogi deprawacji.

W 1927 roku, jako 14-to letni uczeń 5-ej klasy, **poznał Zalewskiego na plaży.** Zalewski zaczął fundować chłopcu słodycze i zaprosił go do swego mieszkania. Przez pewien czas codziennie zapraszał chłopca do siebie, **prowadził go do kina, na łódki i dawał pieniądze na drobne wydatki.** Pewnego dnia Zalewski upił chłopca winem i zmusił go do czynu seksualnego.

Od tego czasu **Zalewski utrzymuje stosunki z chłopcem przez cały czas. M.** zaczął opuszczać się w naukach, zwracając uwagę kolegów i rodziców, odmiennem zachowaniem. M. zwierzał się kilku najbliższym kolegom, że został usidlony przez Zalewskiego, który wyzyskiwał jego zależność materjalną. Zalewski **uzależnił chłopca całkowicie od siebie wysyłał go na wakacje, a nawet przyjmował do niego korepetytora, ażeby ukryć przed rodzicami chłopca jego złe stopnie.**

Ile razy M. chciał z nim zerwać. **Zalewski groził mu zabójstwem i wyjmował rewolwer.** Chłopiec bał się go. W 1931 roku, gdy M. kończył szkołę. Zalewski przeczuwając, że zerwie z nim stosunki, **jął namawiać chłopca do popełnienia samobójstwa, twierdząc, że sam zastrzeli się również.**

Tymczasem M. zmężniał, wstąpił do wojska, a wówczas postanowił zdemaskować działalność zwyrodnialca.

Przeprowadzone dochodzenie potwierdziło treść skargi. Okazało się, że **Zalewski utrzymywał stosunki nietylko z Kazimierzem M., zmusił nadto do uległości jego brata Lucjana, gdy tamten miał lat 14, upiwszy go uprzednio.** Częstym również gościem u Zalewskiego był niejaki Stanisław K.

W mieszkaniu pocztowca odbywały się orgje w których udział brało wielu nieletnich.

Rozprawa toczyła się, ze względu na drażliwy charakter, przy drzwiach zamkniętych.

...cze z piasku.

Poniżej pasa—poniżej zera

— Wiedzą sąsiedzi, kto na czem sie... — głosi przysłowie.

Wiedzą — ale nie zawsze. Ręczę, że ...edzi dziesięciu młodych Amerykanek ...owego Jorku, nawet się nie domyślana czem będą siedzieć te urocze ...wczątka.

A one postanowiły siedzieć na lodzie W przenośni? że niby nie chcą wy...dzić zamąż i postanawiają osiąść na ...ie?

Ależ nie! nie w przenośni, lecz fak...znie, realnie, materjalnie postanowiły ...owemi zadeczkami usiąść na blokach ...owo barwionego lodu, w szlachetnem ...ółzawodnictwie.

— Która też wytrzyma najdłużej?

To nie byle jaki konkurs na kilka ...zin dać sobie zamrozić zadek, jak bu...ę szampana! W zgniłej Europie na...no nikt nie wpadłby na taki pomysł ... nie zgodziłby się go wykonać. Ale w ...eryce, młodej, twórczej i pełnej ini...ywy Ameryce, znalazł się restaura... który dla reklamy swej firmy, zor...izował te imprezę i znalazły się ...wczęta, które chętnie zgodziły się ...uczestnictwo.

Za wielką witryną, rozsiadły się w kostjumach kąpielowych na bryłach lodu i siedzą. A przed witryną gromadzą się coraz liczniejsze tłumy, gapią się, podziwiają, robią zakłady i czekają — która najdłużej wytrzyma.

Motłoch się gapi, robi inteligentne dowcipy, policja utrzymuje porządek, restaurator ręce zaciera, z uciechy, a dziewczęta marzną od odwrotnej strony medalu.

Budujące widowisko!

Po 70 minutach, dwie damy oświadczyły, że mają dość. Zmarzły na kość od pasa do kolan, wyrzekają się i sławy i nagrody i wycofują się z konkursu.

Po 2 godzinach, odpadły dwie następne i tak w miarę czasu, coraz bardziej malało grono szlachetnych zawodniczek.

Aż wreszcie została tylko jedna i ta bohaterka wysiedziała gołkiem na bryle lodu 5 godzin i 30 minut. Entuzjazm wśród widzów, radość wśród graczy, ktorzy na nią właśnie stawiali w zakładach, rozgłos restauracji — i nieuleczalny katar kiszek laureatki.

Reportaż do kroniki filmowej Foxa, fotografje w pismach, wywiady, no i oczywiście konkursowa nagroda: srebrny puhar i 10 dolarów gotówką w rękę, w skostniałą z zimna rękę. Pyszna zabawa, ile okazji do ucieszných kawałów, jak jej zamarzło, jak jej później odmarzło cha! cha! cha! boki zrywać, jakie to śmieszne!

Ale ja widocznie jestem pozbawiony poczucia humoru. Widok 10 żywych istot ludzkich, które dla 10 dolarów rujnują sobie zdrowie w idjotycznej imprezie reklamowej jednego drania, jakoś wcale mnie nie bawi.

Gdybym był świadkiem tego wesołego widowiska, postąpiłbym zupełnie inaczej, niż wszyscy widzowie: znalazłbym sobie tęgi kij, chwyciłbym go za cieńszy koniec a grubszym zacząłbym młócić po zakutych łbach i opasłych barkach gapiów.

Najpierw sprałbym inicjatora — słusznie mu się to pierwszeństwo należy. Później wziąłbym się kolejno do widzów, że z głupim rechotem przypatrywali się temu poniżającemu konkursowi. zamiast stłuc szybę, obić restauratora, a dziewczęta rozpędzić.

Wreszcie — nie ukrywam — podniósłbym rękę nawet na władzę i ogrzmociłbym policje, pod której opiekuńczemi skrzydłami to całe bezeceństwo się działo.

Oczywiście, sam oberwałbym po łbie i dostałbym się do paki.

A na rozprawie sądowej, broniłbym się tak:

— Prześwietny Trybunale. Restaurator, który dla reklamy swej firmy przez 5 godzin mrozi gołe zadki dziesięciu istot ludzkich, wyzyskując ich głupotę lub nędzę — jest kanalją, zasługującą na krzesło elektryczne.

Tłum, który zamiast z oburzeniem przerwać to widowisko i wrogo wystąpić przeciw reżyserom, gapi się z lubością i naigrawa z ofiar, jest zbiorowiskiem łobuzów, których przywołać należy do porządku bykowcem.

A policjant, który na to wszystko patrzy bez zmrużenia powiek, zasługuje, aby mu dać kopniaka w niezamrożony zadek i wylać ze służby, a na jego miejsce przyjąć Człowieka. Dlatego, Prześwietny Trybunale, nie tylko nie wyrażam skruchy z powodu mego czynu, ale uroczyście ślubuję na przyszłość również młócić kijem po grzbietach, ilekroć będę świadkiem bezecnego wyzysku nędzy ludzkiej i naigrawania się z godności ludzkiej.

To moje ostatnie słowo. —

Wyrok — niech Czytelnik wyda, zamiast trybunału, biorac pod uwagę moją nienaganną przeszłość i dotychczasową niekaralność.

Padalec.

Pod skrzydłami niebieskiego orła

Jak zlikwidowano strajk w San Francisco

Dyktator U.S.A. stosuje metody carskich żandarmów, — Przebrani agencí odegrali rolę.. ludu. — Gen. Johnson nawołuje do „czynu“

W kraju, gdzie panuje wolność i sprawiedliwość

San Francisco, w sierpniu.

W swoim czasie donosiliśmy obszernie o strajku generalnym w San Francisco. Rzecz działa się przed miesiącem po raz pierwszy doszło w Stanach Zjednoczonych do tak wielkiej i tak sprężyście przez organizacje robotnicze przeprowadzonej walki o egzystencję. Sprawa znalazła odbicie w pismach ilustrowanych całego świata i w dodatkach filmowych przedstawiających momenty walk ulicznych i — zdawało się— ucichła zupełnie.

Dopiero dziś jednak wyszły na jaw pewne szczegóły, rzucające zupełnie nowe światło na wydarzenia, jakich widownią było przed miesiącem wielkie miasto portowe nad Pacyfikiem.

Jedną z cech charakterystycznych tego strajku były bardzo liczne próby medjacji podejmowane przez najróżniejsze osobistości. Arcybiskup, podsekretarz stanu w ministerstwie pracy, burmistrz miasta i gubernator stanu —

wszyscy naprzemian próbowali doprowadzić do porozumienia pomiędzy stronami

wszyscy jednak przemawiali językiem przeważnie niezrozumiałym zarówno dla pracodawców jak i robotników, i

wszyscy wrócili z niczem.

Dopiero generał Johnson, prawa ręka prezydenta Roosevelta, dziś niemal dyktator Stanów — doprowadził do „szczęśliwego“ zakończenia tego najpoważniejszego w Ameryce bezrobocia.

Nim zajmiemy się oświetleniem „metody“, która posłużyła generałowi Johnsonowi do zlikwidowania strajku, należy w pobieżnym skrócie podać jego przebieg.

Szesnastego lipca

życie w wielkiem mieście zamarło.

Ulice były zupełnie pozbawione ruchu kołowego: nie wyjechały ani autobusy, ani tramwaje, ani taksówki. Jedynie wozy, rozwożące mleko i pieczywo, dzięki specjalnemu zezwoleniu komitetu — pojawiły się na mieście i po kilku godzinach pracy zjechały do garaży i remiz.

Sklepy były zamknięte, teatry i kina nieczynne.

W mieście panował spokój zupełny. W pewnej dzielnicy kilku włóczęgów wybiło szyby. Władze zmobilizowały 500 policjantów i ściągnęły do miasta całą eskadrę samolotów.

W niedzielę wieczór, po dniu zupełnie spokojnym, pojawiło się obwieszczenie, że oddziały wojsk są gotowe do wkroczenia do miasta.

W międzyczasie nastąpiły owe demarsze wysokoposawionych dygnitarzy — zmierzające do osiągnięcia porozumienia. Gdy te próby nie dały rezultatu —na tle zupełnego spokoju—wystąpił na arenę przybyły do miasta umyślnie generał Johnson.

Generał zaczął od tego, że osadził w więzieniu 15 robotników. Policja skierowana została potem do kuchen, zaopatrujących strajkujących i ich rodziny — i aresztowała wszystkich, którzy w kuchniach pracowali, lub którzy wyczekiwali przed lokalami kuchen na posiłek.

Po tym wstępie generał wygłosił wielkie przemówienie, w którem oświadczył, że element „lojalny“ wśród strajkujących powinien się uwolnić od nacisku ze strony elementu „nielojalnego“. Generał dodał, że oczywista robotnicy mają święte prawa do strejku, jednak strajk generalny jest przestępstwem. Wreszcie gen. Johnson oświadczył, że „czystka“ niezwłoczna i bezwzględna jest w szeregach strajkujących konieczna. Powinni ją przeprowadzić sami robotnicy lojalni.

— Weźmy się do tej roboty — „niezwłocznie“ — oświadczył generał w ostatnich słowach swej oracji.

Generał Johnson umiał widocznie trafić do przekonania swych słuchaczy, gdyż bezpośrednio po jego mowie,

grupa ludzi, odzianych w stroje robotnicze

wyruszyła z sali, w której mówił generał, do dzielnicy, robotniczej w San Francisco. Ludzie ci poczęli

atakować przechodniów i demolować lokale związkowe.

Szkoła robotnicza i inne ośrodki kulturalne zostały w tych dzielnicach niemal zupełnie zniszczone. Nastąpiły aresztowania, polała się krew pobitych i pokaleczonych. W wielu wypadkach **zostały nawet spalone książki i zdemolowane meble w mieszkaniach prywatnych.**

Te właśnie wypadki zostały potem sfotografowane i znalazły się na łamach czasopism ilustrowanych. Wyglądało to na walki pomiędzy robotnikami, a wichrzycielami. Było jednak zupełnie inaczej. Ludzie, którzy tak znakomicie odegrali rolę „lojalnych“

przyjechali do San Francisco wraz z generałem Johnsonem

i stanowili jego własny patentowany środek likwidacji strejku. Na ich czele znajdował się nikt inny, jak **sam wicedyrektor jednej z wielkich linj okrętowych linji Matsona, która najbardziej ucierpiała na strajku i której na jego likwidacji najbardziej zależało.**

Generał Johnson wyjechał — jak bohater; veni vidi, vici!

Takie były kulisy krwawych zajść w San Francisco. (n).

Sztuka, która może być źle zrozumiana

Szalom Asz odmówił zezwolenia na wystawienie jego sztuki „Bóg Zemsty”

Znany literat i autor dramatyczny, Szalom Asz, odmówił pewnemu budapeszteńskiemu teatrowi zezwolenia na wystawienie jego sztuki p. t. „Bóg Zemsty“.

W uzasadnieniu swej decyzji Asz pisze:

„W obecnym okresie, gdy istnieje tyle tarć w sprawach wyznaniowych, nie chcę, aby moja sztuka była źle zrozumiana. Wystawienie tej sztuki mogłoby być wyzyskane dla celów niegodziwych. Gdy pisałem sztukę, usiłowałem być objektywny. Od tego zaś czasu warunki uległy zmianie. Rzeczy wówczas nieszkodliwe otrzymują dziś całkiem inne znaczenie“.

Sport

Dziś początek meczu kolarskiego Polska—Niemcy

W dniu dzisiejszym o godz. 7 rano rozpoczyna się w Berlinie wyścig kolarski Berlin — Warszawa, noszący charakter międzynarodowego spotkania Polska — Niemcy. Trasa wyścigu wynosząca około 800 kilometrów podzielona została na pięć etapów. z których tylko pierwszy prowadzi przez terytorja niemieckie, cztery pozostałe rozegrane zostaną już na ziemiach polskich.

W dniu dzisiejszym odbędzie się pierwszy etap Berlin — Piła, przyczem jest to najdłuższy etap całego wyścigu i wynosi 245 klm. W czwartek rozegrany zostanie etap najkrótszy z Piły do Poznania na dystansie 103 klm. Etap trzeci prowadzi w piątek z Poznania do Katowic. Etap ten wynosi 170 klm.

Z Kalisza wyruszają kolarze w sobotę do Łodzi. Trasa tego etapu wynosi 111 klm. Piąty wreszcie etap Łódź — Warszawa na dystansie 140 klm. odbędzie się w niedzielę. Etapem tym zakończony zostanie cały wyścig.

W Łodzi meta czwartego etapu mieścić się będzie na torze helenowskim, gdzie zawodników oczekiwać należy w sobotę około godz. 15-ej.

Międzynar. mistrzostwa Polski w tenisie

Warszawa, 21 sierpnia

Na kortach Legji rozpoczął się turniej tenisowy o międzynarodowe mistrzostwo Polski. Zagranica reprezentowana jest na mistrzostwach przez niemkę Horn austrjaczkę Kraus estonkę Nommik i panów Artensa i Mataxę (Austrja), Stalosa (Grecja) i Pukka (Estonja). Z polski zgłosili się wszyscy najlepsi zawodnicy.

Pierwszego dnia uzyskano w konkurencji pań następujące wyniki: Nommik (Estonja) - Raciborska 6:0, 6:1, Neumanówna -- Fryszczynowa 7:5, 6:4. Horn (Niemcy) — Neumanówna 6:0, 6:1.

W konkurencji panów wyniki przedstawiają się następująco: Tłoczyński — Małużyński 6:3, 6:0, 6:3. Herbst — Majewski 6:4, 6:2, 0:6, 6:4. Tarasiewicz — Liebling 6:3, 6:1, 5:7, 4:6, 6:6. Przy stanie 6:6 w piątym secie mecz został przerwany z powodu ciemności.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, jutro i pojutrze o godzinie 8.30 wieczorem dramat Brucknera „Rasy“.

Ceny najniższe od 35 groszy do zł. 2.30.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie o godz. 9-ej wieczorem „Hrabia Manoli“

Ceny znacznie zniżone Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Występy Michała Michalesko, w cieszącej się kolosalnem powodzeniem komedji muzycznej „Signorita“.

„WESOŁA PARADA“.

Dziś w teatrze „Bagatela“ przy ulicy Piotrkowskiej 94 odbędzie się powtórzenie premjery p. t. „Wesoła parada“ z nowym zespołem artystycznym pod kier. p. Czesława Skonieczznego.

Na deskach „Bagateli“ zbierają laury w obecnej rewji najlepsi warszawscy artyści i artystki jak: Helena Makowska. Ela Antoszówna, Loda Niemirzanka, Czesława Popielewska, Czesław Skonieczny, Jan Woycieszko, Michał Danecki oraz doskonały zespół baletowy „Wielkiej Rewji Warszawy“.

Dziś w teatrze „Bagatela“ odbędą się dwa przedstawienia: o godz. 8-ej i 10-ej wieczorem.

„ARARAT“ w FILHARMONJI.

Dziś o godz. 9.15 punkt. „A gelechter yn a zajt“, wielka parada humoru — satyry — piosenek i tańca, z udziałem całego zespołu oraz nowozangażowanych sił. Bilety przy kąsie Filharmonji.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, dnia 22-go sierpnia.

6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.35—6.38: Muzyka (płyty). 6.38 6.53: Gimnastyka. 6.53—7.05: Muzyka (płyty). 7.05—7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.25: Chwilka pań domu. 7.25—7.35: Rozmaitości. 7.35—7.40: Odczytanie rogamu na dzień bieżący. 7.40—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Muzyka popularna (płyty). 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—14.00: Koncert zespołu Zygmunta Grossmana. 14.00—14.05: Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05—14.15: Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi.

14.15—16.00: Przerwa.

16.00—17.00: Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Nina Grudzińska (piosenk).

17.00—17.15: „Listy od dzieci“ — omówi Wanda Tatarkiewicz-Małkowska.

17.15—18.00: Koncert solistów. Wykonawcy: Berta Bragińska (sopran) i Dezyderjusz Danczowski (wiolincz.). Tr. ze Lwowa.

18.00—18.15: „Książka i Wiedza“.

18.15—18.45: Koncert popularny z Ciechocinka.

18.45—18.55: „Wspomnienia legjonowe“.

18.55—19.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.

19.00—19.10: Rozmaitości.

19.10—19.15. Odczytanie programu na dzień następny.

19.15—19.50: Muzyka lekka (płyty).

19.50—20.00: Wiadomości sportowe.

20.00—20.02: „Myśli wybrane“.

20.02—20.12: Feljeton aktualny.

20.12—20.50: Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Chór lwowskich revellersów. „Wesoła piątka“ oraz zespół mandolinistów „Hejnał“ Tr. ze Lwowa.

20.50—21.00: Dziennik wieczorny.

21.00—21.02. Capstrzyk Marynarki Wojennej — Transm. z Gdyni.

21.02—21.12: Muzyka (płyty).

21.12—22.00: Koncert solistów. Wykonawcy: Bronisław Gimpel (skrzypce) i Jakób Gimpel (fortepian).

22.00—22.15: „Czarna godzina Pajci Gotesman“, fragment z książki p. t. „Ludzie, którzy jeszcze żyją“ — Czesława Halicza. (Kwadrans literacki).

22.15—23.00: Muzyka tan. z danc. „Paradis“.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

DZIŚ SŁUCHAMY.

15.15. DAVENTRY. Koncert symfoniczny z Bournemouth.

19.45. BUKARESZT. Wieczór operowy: 1) „Pajace“ — opera Leoncavalla, 2) „Rycerskość wieśniacza“ — opera Mascagniego.

20.00. DAVENTRY. Wieczór Bacha. Transmisja z Queen's Hallu

20.30. STRASBURG. „Uprowadzenie w Seraju“ opear Mozarta (tr. z Teatru w Vichy).

20.45. RZYM. „Guarany“ — opera Gomeza

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Wzrost zatrudnienia
w przemyśle łódzkim

W okresie od 30 lipca do 5 sierpnia b. r. w 33 fabrykach wielkiego przemysłu bawełnianego pracowało 43,301 robotników, z czego 958 było na urlopie.

W porównaniu z okresem poprzednim **stan zatrudnienia w powyższych fabrykach zwiększył się o 588 osób.**

W tym samym okresie w 18 fabrykach wielkiego przemysłu pracowało 10,212 robotników, t. j. **o 105 więcej, niż w okresie poprzednim.**

Wydobycie i eksport
węgla wzrósł

Miesiąc lipiec przyniósł dość znaczną poprawę sytuacji w przemyśle węglowym. Zwiększyła się zarówno produkcja jak też zbyt wewnętrzny i eksport. Poprawa ta ma charakter sezonowy. Ogółem wydobycie węgla kamiennego w Polsce w lipcu r.b. wyniosło przy 26 dniach roboczych 2.268.989 tonn, wobec 2.085.308 tonn w czerwcu rb. przy 25 dniach roboczych, **wzrosło więc w stosunku do poprzedniego miesiąca o 183.681 t., czyli o 8.80 proc.**

Ogólny zbyt węgla w lipcu r.b. wyniósł 2.016.133 t. wobec 1.884.628 t. w czerwcu rb.

Eksport węgla, wynosił w lipcu rb. 775.128 tonn, czyli **zwiększył się w stosunku do poprzedniego miesiąca o 45.482 t., t.j. o 6.23 proc.**

Podwyżka ceł w Holandji

Do parlamentu holenderskiego wpłynął rządowy projekt nowej taryfy celnej. Projekt ten tymczasowo wszedł w życie na podstawie dekretu królewskiego.

Nowa taryfa zawiera 160 pozycyj dotychczasowych 150.

Surowce naogół są wolne od cła. Natomiast cement opłaca 2 proc. ad valorem. Półwybory zależnie od stopnia obróbki płacą 3 do 6 proc. ad valorem środki pomocnicze — 6 proc. **wyroby gotowe płacą — 12 proc. ad valorem,** gdy dotychczas opłata ta wynosiła — 10 proc. Zwiększono ilość stawek specyficznych.

Drożyzna w Niemczech

Wskaźnik cen hurtowych w Niemczech w dniu 15 bm. wynosił 102 przyczem wskaźnik cen artykułów rolnych wynosił **100,** surowców przemysłowych i półfabrykatów **92 i pół,** a fabrykatów **115 i pół.** (Liczba 100 odpowiada wskaźnikowi z 1913 r.).

Jest to pierwszy wypadek, aby ogólny wskaźnik cen hurtowych w Niemczech przekroczył liczbę 100.

Trudności handlowo-walutowe

Układy holendersko - niemieckie w sprawie uregulowania zobowiązań bankowych i handlowych Niemiec wobec obywateli holenderskich rozbiły się. Rząd Rzeszy postanowił wymówić od 1 września dotychczasowy układ transferowy.

Wobec tego rząd holenderski w drodze dekretu powołał do życia z dniem 15 bm. izbę kompensacyjną dla wszelkich wypłat pomiędzy Holandją i Niemcami.

U. S. A. zmniejsza
eksport pszenicy

Jak donoszą z Waszyngtonu, sekretarz stanu do spraw rolnictwa oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych w bieżącym roku rolniczym zaniecha zmniejszenia o 15 proc. obszaru zasiewów, a to ze względu na klęskę suszy. **W roku bieżącym Stany Zjednoczone wywiozą prawdopodobnie znacznie mniej pszenicy, niż to przewiduje umowa międzynarodowa w sprawie zasiewów pszenicy.** Jak wiadomo umowa ta przewiduje wywiezienie w tym roku przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 90 miljonów buszli pszenicy.

Angielski eksport do Polski
Zainteresowanie przemysłu brytyjskiego rynkiem polskim

Pobyt polskiej delegacji w Londynie w związku z rokowaniami o traktat handlowy przyczynił się do zainteresowania przemysłu angielskiego rynkiem polskim. Ostatnio Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie otrzymała **znaczną ilość zapytań ze strony firm angielskich** bezpośrednio lub za pośrednictwem brytyjskiego konsulatu i ambasady, **dotyczących wskazania odpowiednich firm importowych lub agenturowych.** W niektórych wypadkach zapytania tego rodzaju nie nastręczają specjalnych trudności a mianowicie, gdy chodzi o artykuły, stanowiące przedmiot naszego importu. Niekiedy jednak firmy zapytujące pragną lokować na rynku polskim towary, których krajowa produkcja pokrywa potrzeby rynku wewnętrznego.

Zdarza się, że firma angielska obiera inny sposób wprowadzenia swoich wyrobów, a mianowicie **delegacje do Polski własnego przedstawiciela.** Ostatnio pewna wielka fabryka maszyn do obróbki drzewa delegowała do Polski swego wysłannika, który otrzymał szereg informacyj w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie dotyczących możliwości zbytu, ewentualnych odbiorców oraz warunków założenia firmy agenturowej.

Waga beretów według zamówienia
Standaryzacyjne rozporządzenie ministerstwa uwzględnia żądania zagranicznych importerów

(m) Min. przemysłu i handlu wydało rozporządzenie, które definitywnie załatwia sprawę standaryzacji beretów eksportowych.

Kwestję wagi beretów, która wywołała pewną różnicę zdań między eksporterami łódzkimi i warszawskimi, ministerstwo rozstrzygnęło w ten sposób, iż **minimum wagi,** jaką posiadać muszą berety, przeznaczone na wywóz, **ustaliło na 35 gr.,** z tem, iż dopuszczalne jest odchylenie in minus do wysokości 5 proc., ale tylko dla 20 proc. całości transportu.

Poza tem rozporządzenie ustala, iż berety muszą być produkowane — jak to już sygnalizowaliśmy — **z czystej wełny merinosowej** zaś ich eksportem mogą zajmować się jedynie firmy I i II **kategorji i I VII kat. przemysłowej.**

W końcowem postanowieniu rozporządzenie ministerjalne wprowadziło bardzo ważną inowację, nieuwzględnioną w pierwotnem brzmieniu projektu norm standaryzacyjnych. Mianowicie przy większych zamówieniach eksportowych **dopuszcza produkcję beretów w wadze mniejszej, niż ustalone zasadniczo 35 gr. — jeżeli tego wyraźnie zażąda importer zagraniczny.** Jest to zasada bardzo słuszna i ważna, często bowiem się zdarza, iż firmy zagraniczne, prowadzące reeksport do kolonji, zamawiają w Polsce berety tańsze i lżejsze od standartowych, przy zbyt rygorystycznem zatem ujęciu zasady standaryzacji przedsiębiorstwa polskie nie mogłyby się podjąć wykonania takich zamówień.

Zapasy przędzy zmalały o 60 tysięcy kg.
dzięki wzrostowi zapotrzebowania. — Ceny utrzymane

W związku z zimową produkcją przemysłu łódzkiego **zwiększyło się zapotrzebowanie na przędzę bawełnianą, dzięki czemu zapasy przędzy na rynku łódzkim zmniejszyły się o 60 tys. kg.** Należy przypuszczać, iż wobec pełnego uruchomienia przemysłu — zbyt przędzy będzie obecnie nadal wzrastał.

Tendencja dla cen była utrzymana, jednakże z odcieniem mocniejszym. Również pod znakiem mocniejszej tendencji notowano przędzę bawełnianą używaną do produkcji wyrobów dzianych, wskutek czego i ceny jej **zwyżkowały w ostatnim tygodniu o 1 cent na klg.**

Orjentacyjne ceny za 1 kg. przędzy „Prima" w centach amerykańskich, licząc kurs dolara po zł. 8.89, kształtowały się następująco: nr. 8 Mule I — 31,50, nr. 8 Mule II—28,50, nr. 10 Mule I —32,50, nr. 10 Mule — 29,50, nr. 12 Mule — 33,50, nr. 12 Mule II — 30,50, nr. 16 Mule — 35,50, nr. 5 Water — 25, nr. 16 pojedyńczy — 35,50, nr. 20 pojedyńczy — 38, nr. 24 pojedyńczy — 40, nr. 26 pojedyńczy — 42, nr. 32 pojedyńczy — 46,50, nr. 32 podwójny — 54, nr. 20 podwójny — 43, nr. 24 podwójny — 45, nr. 40 podwójny z bawełny egipskiej — 64, nr. 32 podwójny Melange na szpulkach — 71, ceny na szpulkach w paczkach oraz ceny pincopsów kształtowały się w tych samych granicach; przędzy trykotażowa: nr. 20 z bawełny amerykańskiej na szpulkach — 38,50, nr. 20 z bawełny egipskiej — na szpulkach — 42, nr. 24 z bawełny amerykańskiej na szpulkach — 40,50, nr. 24 z bawełny egipskiej na szpulkach — 44, nr. 32 z bawełny amerykańskiej na szpulkach — 46,50, nr. 32 z bawełny egipskiej — na szpulkach — 52, nr. 20 jaspe na szpulkach — 48.

W walucie zagranicznej wolno ubezpieczać
transporty w obrocie z zagranicą

W Dzienniku Ustaw Nr. 73 z dnia 20 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 10 sierpnia b.r. w sprawie zawierania umów ubezpieczeń bezpośrednich w walucie zagranicznej.

Na podstawie powyższego rozporządzenia umowy ubezpieczeń bezpośrednich mogą być zawierane w walucie zagranicznej w następujących wypadkach:

1) **w dziale ubezpieczeń przewozowych, o ile dotyczą transportów w obronie z zagranic,** ładunków, znajdujących się w wolnym obszarze celnym, w magazynach celnych i składach celnych, oraz morskich środków przewozowych:

2) **w dziale ubezpieczeń ogniowych,** o ile dotyczą nieruchomości, na których ciążą pożyczki hipoteczne, udzielone przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie, Tow. Kredytowe Przemysłu Polskiego lub przez Bank Gospodarstwa Krajowego w listach zastawnych lub w obligacjach, które w myśl art. 26 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 12 czewca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (Dz. U.R.P. nr. 59, poz. 509) nie podlegają konwersji, a **suma ubezpieczenia nieruchomości ma stanowić zabezpieczenie spłaty pożyczki i związanych z nią należności.** Ubezpieczenie może być w tych wypadkach zawarte w walucie zagranicznej, w jakie emitowano papiery wartościowe, będące przedmiotem pożyczki, i tylko do wysokości sumy, za bezpieczającej pożyczkę;

3) w innych wyjątkowych wypadkach — za zgodą władzy nadzorczej nad zakładami ubezpieczeń.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Giełda pieniężna

Warszawa, 21 sierpnia.

Dewizy Belgja 124.25, Gdańsk 173.10, Holandja 358.50, Londyn 26.62, Nowy Jork 5.21 i jedna czwarta, Nowy Jork (kabel) 5.22 i trzy czwarte, Oslo 133.85, Paryż 34.89, Praga 21.97, Szwajcarja 172.70, Sztokholm 137.30, Włochy 45.43, Berlin 211.00.

Obroty dewizami małe, tendencja dla dewiz niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.19 i pół, rubel złoty 4.58 i pół, dolar złoty 8.92 i pół — 8.92, gram czystego złota 5.9244, w obrotach prywatnych marki nemieckie (banknoty) 194.00, w obrotach prywatnych funty angielskie (banknoty 26.56 i pół — 26.58.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 68.13—68.38 (odc. 500 dol.), 68.38—68.75 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 120.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarokolejowa2- ł.?,Ushrdlu cmfwyp etaoinu d www wa 53.60; 5 proc. konwersyjna 64.50; 6 proc. pożyczka dolarowa 67.75 — 68.38 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 58.75; 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj i 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. i 7 proc. oblig Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 8 proc. Listy Zast. budowlane Banku Gosp. Krajow. 93.00; 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 47.00 — 46.75 (w proc.); 4 proc. L. Z. ziemskie 53.00 — 53.50; 4 proc. L. Z. ziemskie 44.00; 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 r. 61. — 61.50; 5 proc. L. Z. Lublina 44.75; 5 proc. L. Z. Kielc 1933 r. 48.00.

Akcje: Bank Polski 86.00; Lilpopy 9.75; Starachowice 10.75.

Dla pożyczek państwowych, **listów zastawnych i akcji tendencja mocniejsza.**

W obrotach prywatnych pożyczki dolarowe: 7 proc. pożyczka śląska 63.00.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.19, kupno 5.18 i pół, dolarówka 53.75 — 53.60, pożyczka budowlana 44.00—43.75, pożyczka inwestycyjna 117.25 — 117.00, pożyczka stabilizacyjna 68.50—68.25, Bank Polski 87.00—86.50. Tendencja mocniejsza.

* * *

Pod wpływem mocniejszych notowań dolara na giełdach oficjalnych, lekko wzrósł również kurs tej waluty i na łódzkim rynku pozagiełdowym. Wzrost ten wynosił wczoraj jeden punkt i kurs kształtował się na poziomie 5.18 w sprzedaży i 5.16 w płaceniu. Rynek prywatny płacił zatem takie same ceny, jak Bank Polski, który również podwyższył o 1 punkt kurs dolarów i kupował drobne banknoty po 5.16, większe po 5.17 i czeki po 5.18.

W przeciwieństwie do dolara, notowania funta angielskiego w obrotach prywatnych są od dwu dni słabsze. Oddawano go po 26.60, płacono po 26.50. Bank Polski płacił nadal 26.49.

Lekko zwyżkowała wczoraj marak niemiecka, którą oddawano po 1.98, kupowano po 1.95.

Na rynku papierów w obrotach nadal znajdują się jedynie 5 proc. L. Z. m. Łodzi (r. 1933), których kurs zresztą utrzymuje się od pewnego czasu na poziomie 52.00 w sprzedaży i 51.75 w kupnie.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 16.75—17.00, pszenica 20.25 — 20.75, jęczmień 18.75 — 19.25, owies 13.50 — 14.00, mąka żytnia 1) 23.00—24.00, mąka żytnia 2) 24.00 — 25.00, mąka pszenna 30.50 — 32.50, otręby żytnie 10.25—10.75, otręby pszenne 10.25 — 10.75, otręby pszenne grube 10.75 — 11.25, rzepak 43.00 — 45.00, groch Victoria 40.00 — 44.00, makuch lniany 21.00—22.00, makuch rzepakowy 15.50 — 16.00. Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 20-go sierpnia 1934 roku.

NOWY JORK Loco 13.40, listopad 13.38, styczeń 13.48 marzec 13.58—13.60, maj 13.68.

NOWY ORLEAN. Loco 13.25, grudzień 13.40—13.41, styczeń 13.41. Pozostałych notowań brak z powodu zaburzeń atmosferycznych.

LIVERPOOL. Loco 7.03, sierpień 6.91, wrzesień 6.90, październik 6.88, listopad 6.86, grudzień 6.86, styczeń 6.87, luty 6.87, marzec 6.87, kwiecień 6.87 maj 6.87, czerwiec 6.86, lipiec 6.86.

EGIPSKA Loco 8.56, październik 8.37, listopad 8.40, grudzień 8.42, styczeń 8.48, marzec 8.54, maj 8.61, lipiec 8.67.

UPPER. Loco 7.35, październik 7.25, listopad 7.30, grudzień 7.35, styczeń 7.35 marzec 7.40, maj 7.45, lipiec 7.46.

BREMA. Loco 15.04, październik 14.79, grudzień 15.15, styczeń 15.36, marzec 15.62, maj 15.74, lipiec 15.81.

ALEKSANDRJA. Listopad 15.65, styczeń 15.83 marzec 15.92, maj 16.19.

ASHMOUNI. Sierpień 12.98, październik 12.98, grudzień 13.08, luty 13.22, kwiecień 13.36.

Na rzecz powodzian

Lotna zbiórka odzieży w Łodzi została już zakończona i zebrana garderoba została bezzwłocznie przesłana do dyspozycji organów, rozdzielających odzież ofiarom powodzi w Krakowie. Natomiast zbiórka odzieży przez właścicieli domów trwa w dalszym ciągu i winna przynieść poważniejsze rezultaty, bowiem zbiórka lotna, przy pomocy samochodów ciężarowych, objęła wyłącznie centrum miasta w dość ciasnym obwodzie.

Ogółem dotychczas wysłano: 1958 szt. męskiej, 1891 szt. damskiej, 1526 szt. dziecinnej i 277 szt. różnej odzieży.

Niezależnie od pomocy bezpośredniej poszczególne organizacje w Łodzi spieszą z pomocą pośrednią. Tak więc Zrzeszenie Żydowskich Artystów Niezwiązkowych wystąpiło do grodzkiego komitetu pomocy powodzianom z propozycją dania kilku przedstawień teatralnych, z odliczeniem połowy zysku na powodzian.

Propozycja ta została przyjęta. W związku z tem wystawioną będzie w Teatrze Popularnym (Ogorodowa 18) „Sprawa Bejlisa". Przedstawienia tej sztuki odbędą się w sobotę, dnia 25-go b. m. o godz. 16-ej i 21-ej oraz w niedzielę, dnia 26-go b. m. o godz. 12-ej i 21-ej.

Połowa dochodu z tych przedstawień wpłacona będzie bezzwłocznie grodzkiemu komitetowi pomocy powodzianom. — Przedstawienie organizuje się z inicjatywy p. Rybowskiego.

* * *

W dalszym ciągu wpłynęły ofiary na rzecz powodzian od firm i osób niżej podanych:

Pracownicy firmy Allart i Rousseau	zł.	78.26
R. Wolf	„	10.—
Lorenz i Hau	„	31.45
M. J. Żarnowski i S-ka	„	10.—
Luksemburg i Strykowski od zarobków robotniczych	„	22.—
J. Kamiński i S-ka od zarobków robotniczych	„	74.25
Sp. Akc. Teodor Steigert od zarobków robotniczych	„	58.75
Sp. Akc. Teodor Steigert od firmy	„	58.75
J. Krotoszyński	„	275.—
Pracownicy i robotnicy firmy M. Silebrsztajn	„	61.70
Sp. Akc. A. Horak	„	500.—
Firma Allart i Rousseau składki robotnicze, majstrów i pracowników biurowych	„	930.07
Emil Haebler składka od robotników	„	212.40
Emil Haebler od firmy	„	72.98
Fabrykant i Rozenblat	„	400.—
F. i C. Pikielni	„	38.50
Majzel i S-ka	„	14.25
M. Klajman	„	64.63
S-wie Lebrechta Millera w Rudzie Pabjanickiej	„	58.—
Zarząd Oddziału Łódzkiego Koła Adwokatów	„	350.—
Firma Hirszberg i Birnbaum	„	300.—
Krusche i Ender, skład w Łodzi, od dyrekcji i personelu	„	476.70
Firma R. Biederman, składki robotników warsztat mechaniczny	„	22.50
Gazownia Miejska, Zarząd	„	47.05
Firma „Setalana"	„	50.—
H. Herszenberg i Halbersztadt	„	225.—
Dr. A. Tomaszewski	„	25.—
Stow. Polsk. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi	„	1050.—
Sp. Akc. Elibor	„	230.—
Sp. Akc. M. Silbersztajn Zarząd Spółki i urzędnicy I-sza rata	„	496.35
Gazownia Miejska	„	134.11
E. Glesser S-cy i S. Hoffman, potrącenia z tygodniówki	„	15.—
E. Glesser S-cy i S. Hoffman personel jednorazowo	„	124.50
Firma „Płomień"	„	20.—
Towl Rzemieślnicze Resurse	„	1136.—
Firma Kamiński i S-ka oprocentowanie z list płacy	„	42.45
Lorenz i Hau oprocent. z list płacy	„	31.28
M. J. Żarnowski oproc. z list płacy	„	8.—
L. M. Brodacz oprocent. z list płacy	„	31.75
Prof. Inż. Edward Ulman i Inż. Ludwik Tołłoczko łącznie	„	120.—
Pracownicy Elektrowni Łódzkiej z listy mies. sierpień	„	2219.72
Pracownicy Elektrowni Łódzkiej z listy tygodniowej	„	1314.10
Pracownicy Elektrowni Łódzkiej djetarjusze	„	30.80
Firma J. R. Maisner, Kilińskiego 243	„	10.—
R. Troszczyńska, Emilja 20	„	2.—
Robotnicy składu Firmy „Karpaty"	„	16.30
Pracownicy fizyczni Nowej Tkalni i Tkalni przy ul. Targowej firmy Szajbler i Grohman	„	565.29
Firma Majzner, Kilińskiego 243	„	11.50
	Razem:	12.077.19

* * *

Firma Paul Düssermont 1 szt. materjału mtr. 30.

Firma Kanel i Zbar 8 szt. materjału mtr. 315.

Firma Kowalczyk, ul. Śródmiejska 12, bucików damskich 10 par.

Firma J. Halpern, ul. Kilińskiego Nr. 49 — 10 koszul męskich, 1 swetr, 1 p. spodni.

Stow. Polskich Kupców i Przem. Chrz. w Łodzi — 12 tuz. skarpet dziecinnych, 37 par pończoch i 21 par pończoch damskich.

Firma „Paw", ul. Piotrkowska 167 — 2 tuziny nowej bielizny różnej.

Bracia Wołkowicz — 43 mtr. 80 cm. materjału ubraniowego.

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej — 6228 mtr. płótna polskiego na zł. 4983.

„Konsum" Szajblera i Grohmana — 10 beczek kapusty kwaszonej.

O. Krauze, ul. Pabjanicka Nr. 37 — 500 kg. żyta.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), R. Rembelińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalnana 75).

Tomaszów Mazowiecki.

NA RZECZ POWODZIAN.

Z inicjatywy lokalnego komitetu niesienia pomocy powodzianom udządzona została na ulicach miasta loterja fantowa.

Ogółem sprzedano 1600 biletów na sumę zł. 800.

Całkowity dochód z tej imprezy przekazano do dyspozycji ogólnego komitetu niesienia pomocy powodzianom w Warszawie.

PASER W POTRZASKU.

Na rynku skradzino z wozu jednemu z wieśniaków worek wełny, którą przywiózł do miasta na sprzedaż.

Wieśniak powiadomił o tej kradzieży policję, która łup odnalazła u pasera Benjamina Gewirca. Złodzieja narazie nie ujęto.

Benjamin Gewirc oddany został do dyspozycji sądu, który zastosował środek zapobiegawczy — dozór policji.

WALKA O KREDYTY NA ROBOTY PUBLICZNE.

Zarząd miejski udzielił dwutygodniowego wymówienia pracy robotnikom, zatrudnionym na robotach publicznych. Wymówienie dla pierwszej zmiany kończy się w dniu 29 sierpnia, dla drugiej w dniu 1 września.

Wymówienie to nie jest bynajmniej dowodem, że po tym terminie nastąpi redukcja robotników i wstrzymanie robót. Zarząd miejski, który otrzymuje pieniądze z Funduszu Pracy na te cele, musi liczyć się z przydziałem funduszów. Ponieważ na miesiac wrzesień nie została jeszcze określona wysokość funduszów, zarząd miejski musiał na wszelki wypadek uciec się do wypowiedzenia pracy, by nie ponosić ewentualnie tych ciężarów z chwilą zmniejszenia przez Fundusz Pracy subsydjum.

Obecnie zarząd miejski miał prawo udzielić wymówienia, gdyż upłynęły już 4 tygodnie od chwili trzeciego z rzędu wypowiedzenia pracy.

Komisarz Rychlicki wyjechał do Łodzi, celem interwenjowania u czynników kompetentnych o przydział na następny miesiąc nowych kredytów.

Przypuszczać należy, że starania te odniosą pomyślny skutek, tembardziej, że żadna z robót ziemnych nie została jeszcze wykończona.

Pabjanice.

W SZKOŁACH CIASNO.

W dniu 20 bm. o godzinie 9-ej młodzież wszystkich szkół udała się do świątyń na nabożeństwa za pomyślność nowego roku szkolnego. Tegoż dnia przybył do Pabjanic inspektor szkolny ze Zduńskiej Woli p. Bandas i odbył konferencję z kierownikami szkół, na której ustalono liczbę oddziałów na bieżący rok szkolny. Lokale wszystkich szkół zostały wyzyskane do ostatniego miejsca tak, iż dla dzieci, zgłaszających się po rozpoczęciu zajęć, nie będzie miejsca w szkołach. Przeciętne obciążenie klas przekracza liczbę 50 uczniów.

NOWE TARGOWISKO.

W najbliższych dniach oddane będzie do użytku nowe kilkumorgowe targowisko przy rzeźni miejskiej, urządzone kosztem blisko 60 tysięcy złotych. Brak targowiska dawał się we znaki handlarzom bydła i trzody chlewnej, ponieważ miasto nie posiadało odpowiedniego nawet placu, na którym mógłby odbywać się handel żywym inwentarzem.

NOWE CHODNIKI.

Ulica Pułaskiego posiadała szeroką jezdnię, a wąskie chodniki. W roku ubiegłym zarząd miejski roższerzył znacznie kosztem jezdni miejsce na chodniki, ponieważ ulica ta z racji znajdujących się przy niej 2 gimnazjów i wielkiej szkoły powszechnej, posiada ogromny ruch pieszy. Obecnie przystąpiono do ułożenia na chodnikach płyt, co uczyni ulicę Pułaskiego jedną z najpiękniejszych ulic w mieście.

Delegacja lekarzy
u p. ministra opieki społecznej

Z Warszawy donoszą nam:

Trwające od 8 tygodni pertraktacje między Zakładem Ubezpieczeń na wypadek choroby a Naczelną Izbą Lekarską w sprawie ustalenia nowych wytycznych do umów zbiorowych z lekarzami w Ubezpieczalniach Społecznych — dotychczas nie doprowadziły do uzgodnienia spornych punktów.

Główne kwestje sporne dotyczą stosunku administracji ubezpieczalni do lekarzy, zagadnień, związanych z lecznictwem, sposobu wynagrodzania lekarzy itp.

W sprawie tej odbyło się drugie nadzwyczajne posiedzenie Naczelnej Izby Lekarskiej z udziałem delegacji wszystkich województw. Na posiedzeniu tem postanowiono wysłać delegację do p. ministra opieki społecznej w celu przedłożenia p. ministrowi meritum tego zagadnienia.

Złodzieje kolejowi
na linji Łódź—Inowrocław

Ubiegłej nocy, gdy pociąg towarowy, zdążający z Łodzi do Inowrocławia przybył na stację w Łasku — obsługa pociągu stwierdziła, iż jeden z wagonów jest otwarty i że brak w nim całego szeregu towarów. Jak ustaliła wstępna kontrola, brakowało kilkuset kilogramów ładunku drobnicowego — materjałów wełnianych i bawełnianych nici i t. p.

Towary te zostały najpewniej wyrzucone przez złodziei, którzy zakradli się do wagonów w biegu, na odcinku między stacjami Kolumna i Łask.

Władze wdrożyły dochodzenie celem ujęcia sprawców i odzyskania w tak zuchwały sposób skradzionych towarów. (gr)

Bestja ludzka
Zatłukł człowieka kijem na śmierć

We wsi Glizanów, powiatu kaliskiego, miała miejsce niezwykła zbrodnia. U zamożnego gospodarza Józefa Kijaka służył w charakterze parobka do koni Józef Pluciński.

Pluciński z racji zakończenia żniw, żądał, by Kijak wypłacił mu część wynagrodzenia rocznego w zbożu, bądź przeliczył je w gotówce, tłumacząc, że musi sprawić sobie ubranie i buty.

Kijak zwlekał z wypłatą i zbywał Plucińskiego. Spór zaostrzył się do tego stopnia, że parobek postanowił zaprzestać pracy, do czasu, aż pracodawca nie wypłaci mu należności.

Onegdaj wieczorem, po powrocie z pracy w polu, Pluciński udał się do mieszkania, przyczem zaprowadził konie do stajni, lecz nie przyniósł im paszy.

Kijak wbiegł do mieszkania i nakazał Plucińskiemu, by niezwłocznie zajął się paszą dla koni. Gdy ten odmówił, wynikła sprzeczka. Kijak rozgniewany schwycił za orczyk i począł tłuc parobka w sposób bezlitosny.

Gdy Pluciński padł pod razami nieprzytomny, Kijak tłukł dalej leżącego na ziemi, dopóki parobek nie przestał się ruszać.

Rozwścieczonego chłopa obezwładnili sąsiedzi. Rannego Plucińskiego usiłowano przewieźć do szpitala, lecz w drodze zmarł.

Potwornego zabójcę policja aresztowała i osadziła w więzieniu.

Nasz reporter zanotował..

Na strychu przy ulicy Miodowej 27, usiłowała odebrać sobie życie Józefa Zwolińska, lokatorka tego domu, która po sprzeczce z mężem wychyliła zawartość butelki z sublimatem płynnym. Desperatkę znaleźli domownicy. Lekarz pogotowia przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala.

* * *

W mieszkaniu własnem przy ulicy Nowo-Kątnej 24, usiłował pozbawić się życia przez przecięcie krtani, Zygmunt Bakalarz.

Bakalarz przybył do domu w stanie podchmielonym i po awanturze z żoną, brzytwą podciął sobie krtań.

Przybyły lekarz pogotowia udzielił rannemu pomocy.

* * *

W poczekalni opieki społecznej Zarządu miejskiego, nieznana kobieta porzuciła dziecko płci żeńskiej, liczące około 3 miesięce.

Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego, a równocześnie powiadomiona policja wszczęła poszukiwania za matką.

* * *

W czasie usuwania nieczystości z dołu kloacznego na posesji przy ulicy Przejazd 13, robotnicy wydobyli zwłoki dziecka, w wieku około 3 miesięcy, płci żeńskiej, znajdujące się w stanie rozkładu.

Zwłoki przesłano do prosektorjum dla przeprowadzenia sekcji i ustalenia przyczyny śmierci.

Równocześnie policja wdrożyła dochodzenie.

* * *

Na ulicy Brzezińskiej 4 zasłabła z wycieńczenia 52-letnia Józefa Modlicka, bezdomna i bezrobotna. Chorej udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł ją do szpitala zapasowego.

Ofiary

złożone w administracji „Republiki".

Na powodzian.

Zebrane na przedstawieniu w Poddębinie, zorganizowanem przez Hankę Konównę przy współudziale: Konówny Irki Kirsztajnówny Jasi, Edelmanówny Halinki i Chajtowiczówny Lusi zł. 22.—

Zebrane na dziecinnem amatorskiem przedstawieniu w Kolumnie w willi Neuhausa zł. 10.—

Na Dom Sierot, ul. Zgierska 49

Zebrane na dziecinnem amatorskiem przedstawieniu w Kolumnie w willi Neuhausa zł. 15.—

Na Dom Sierot, ul. Północna 38.

Zebrane na dziecinnem amatorskiem przedstawieniu w Kolumnie w willi Neuhausa zł. 15.—

SENSACJA DNIA.

W niedzielę, dnia 26 b. m. od 3.30 do 7-ej odbędzie się w ogrodzie - restauracji „Tivoli" pierwszy przedkonkurs orkiestr podwórzowych, połączony z five o'clock'iem, urzedzony staraniem Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich.

W przedkonkursach wezmą udział zespoły orkiestr podwórzowych miejscowych i zamiejscowych na ten cel specjalnie przybyłych.

Dalsze zespoły, pragnące wziąć udział w konkursie, mogą się zgłosić do Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, Piotrkowska 121 w godzinach 5 — 6 po poł.

WYCIECZKA DO GDYNI.

Celem dania możności zwiedzenia polskiego morza tym łodzianom, którzy nast[illegible] wyczerpania biletów bądź z innych powodów nie mogli wziąć udziału w wycieczce do Gdyni, Liga Morska i Kolonjalna oraz Związek Rezerwistów urządza dnia 31-go sierpnia b. r. ostatnią dwudniową wycieczkę do Gdyni.

Wyjazd nastąpi dnia 31-go sierpnia b. r. o godzinie 20-ej z dworca Łódź-Kaliska, powrót dnia 3-go września o godz. 7-ej rano. — Cena biletu wraz z kartą uczestnictwa zł. 14.90 w obie strony.

Wszelkich informacyj oraz zapisy na wycieczkę przyjmuje Związek Rezerwistów, Łódź, ul. Przejazd 36, m. 1, tel. 17-000, Liga Morska i Kolonjalna, ul. Kilińskiego Nr. 109, tel. 133-74, oraz biura podróży „Orbis" i „Wagons-Lits-Cook".

Zaznacza się że ostateczny termin zapisów na owyższa wycieczkę upływa dnia 25 b. m.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Wodoturbiny" i Cezarego i Rozalji małżonków Bernhardt w Łodzi, ulica Zakątna Nr. 62, na mocy art. 514 i nast. K. H., wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu **25 SIERPNIA R. B. O GODZINIE 12-ej W POŁUDNIE,** stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, ulica Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości oraz zawarcia układu lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
Adwokat Sz. LANDAU.

Do akt Nr. Km. 896 i 991 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 20-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Piotrkowska 236, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 sierpnia 1934 r. o godz 16 w Rudzie Pabjanickiej, ul. Al. Kościuszki 19 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 20 but. litr. likieru f-my „Nektar", 11 but. koniaku f-y „Albin", 87 but. koniaku f-my „A. Malatyński", 79 but. araku f-my „J. Malatyński" i garnituru mebli stołowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 885. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 sierpnia 1934 r.

Komornik: W. TRZEBIATOWSKI.

Sprawa Władysława Heleniaka i Kazimiery Podsadnej p-ko Franciszkowi Bugajakowi.

Do akt Nr. Km. 707 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 20-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Piotrkowska 236, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 sierpnia 1934 r. o godz. 13-ej w Rudzie Pabjanickiej, ul. Żwirki 4, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyny mehanicznej stolarskiej do fryzowania f-my „Berent", oszacowanej na łączną sumę zł. 570, którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 19 lipca 1934 r.

Komornik: W. TRZEBIATOWSKI.

Sprawa Mikołaja Tomczyka p-ko Augustowi i Otylji Kropp.

Do akt Nr. Km. 1833 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 35, m. 13 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 sierpnia 1934 r. o godz. 11,30 w Łodzi przy ul. Przejazd 40 i Narutowicza Nr. 59, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, pianina, dwuch maszyn do szycia i innych rzeczy, oszacowanych na łączną sumę zł. 4420, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 sierpnia 1934 r.

Komornik: ZAJKOWSKI.

Sprawa Szlamy Jelskiego p-ko Henrykowi i Jezajaszowi Kestenbergom.

Lokale

„GEGUZ", tel. 17-111. Piotrkowska 62 poleca zł. 20 pokoje umeblowane 1, 2, 3, 4, 5 mieszk. od najtańszych do luksusowych, sklepy i lokale. 19

ODDAJĘ elegancki pokój, wygody, 1 piętro, front, oddzielne wejście (słoneczny). Piłsudskiego 57, m. 5.

ŁADNIE urządzony gabinet nadający się dla lekarza, adwokata ewentualnie dobrze umeblowany pokój do wynajęcia. Telefon, łazienka. Zawadzka 16-a, m. 4, od 2—4.

2 POKOJE słoneczne, frontowe z osobnem wejściem i przedpokojem do wynajęcia. Piłsudskiego 55, m. 10.

POKÓJ
frontowy, I piętro, słoneczny, wszelkie wygody, telefon, wejście z przedpokoju
DO WYNAJĘCIA OD ZARAZ,
ul. Kilińskiego 89, m. 4.

PRZYJMĘ uczenice (uczniów) na stancję wraz z przygotowaniem do matury Nawrot 34, m. 2. 22

DO WYNAJĘCIA 4 i 5 pokojowe mieszkania z wszelkiemi wygodami, winda, w pierwszorzędnym domu, w centrum miasta. Wiadomość w Sp. Banku Przemysłowców Łódzkich, Ewangelicka 15 tel. 218-53. Administrator Oberländer.

Mieszkanie poszukiwane

4 POKOJE Z KUCHNIĄ z wszelkiemi wygodami, w czystym domu, I piętro front.
Oferty do Republiki pod „Piotrkowska". 25-2

DO WYNAJĘCIA słoneczny elegancko umeblowany pokój z całodziennem utrzymaniem dla dwuch osób. Telefon. Centrum. Wygody. Traugutta 14, m. 8.

4 LUB 5 POKOI z kuchnią, z wszelkiemi wygodami, front I p. do wynajęcia. Żwirki 8 (Karola). Wiadomość u gospodarza. 25

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje dużego pokoju z używalnością kuchni, nie wyżej 1-go piętra, w czystym spokojnym domu. Oferty sub „Wypłacalny".

DUŻY dwuokienny, słoneczny pokój, wejście niekrępujące. Dla p. p. adwokata lub lekarza z poczekalnią. Moniuszki 5, front, m. 6.

ŁADNY pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami i telefonem do wynajęcia. Piotrkowska 50, front, m. 7, od 9—11 i od 2—5-ej.

URZĘDNICZKA poszukuje umeblowanego pokoju z wygodami przy inteligentnej rodzinie w centrum. — Oferty „35".

POKÓJ umeblowany lub bez do wynajęcia. Wiadomość: 6-go Sierpnia 33, mieszk. 18.

Posady

AGENCI portretowi poszukiwani na bardzo dogodnych warunkach do sprzedaży portretów „Semi-Email" — Zakład portretów „Renesans". Kielce, Skrzynka pocztowa 220.

AKWIZYTORZY na terenie Łodzi i najbliższych okolic poszukiwani dla Twa Ubezpieczeń na wypadek choroby. Wyczerpujące, tylko i wyłącznie pisemne oferty z podaniem referencji wraz z załączeniem fotografji (nie naklejonej) uprasza się kierować: Piotrkowska Nr. 91/15. 26

POTRZEBNY fryzjer męski od zaraz. Lutomierska 10.

POTRZEBNA bardzo zdolna krawcowa. Południowa 18, m. 30, czwartek, 9—12.

POSZUKIWANA — wykwalifikowana krojczyni do pracowni sukien damskich. Oferty sub „Pierwszorzędna"

SZPULARKA na wigonię do mech. pracy potrzebna natychmiast. Piotrkowska 115, fabryka swetrów.

POTRZEBNY ondulotor. Śródmiejska Nr. 14, na stałe z gwarancją, od zaraz Z. Abramowicz.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski : manikurzystka od zaraz. Brzezińska 5, zakład fryzjerski.

POTRZEBNY fryzjer męski od zaraz. Gdańska 59. Zakład fryzjerski.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko - męski od zaraz. Sienkiewicza Nr. 39.

Kupno i sprzedaż

MOTOR 50 koni H. E. G., 1450 obrotów, 3000 wolt, do sprzedania. Oferty pod „ABC" do Republiki.

GABINET MĘSKI, najchętniej staroświecki, palisandrowy lub orzechowy oraz kasę pancerną, średniej wielkości przyjmiemy na przechowanie: za bardzo ładny — zapłacimy skromnie za używalność. Kupimy Underwood w dobrym stanie. Piotrkowska 91/15, telefon 232-51. 26

KUPIĘ szarpacz jednotamborowy, 2-u tamborowy, trzytamborowy i pięćtamborowy oraz motor elektryczny od 40 do 50 K. M. 220 volt. Oferty pod — „R. G."

WAGA wozowa montowana w stanie dobrym do sprzedania. Wysoka 38.

Letniska i uzdrowiska

GŁOWNO Pensjonat „Melanja" pod zarządem Róży Fuchsowej i Zofji Pinusówny otwarty do października. Ceny we wrześniu zniżone.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front, codziennie zastać od godz. 4 — 7 po poł

LEKCJE ANGIELSKIEGO!
Mr. Tames, W. Anderson
POWRÓCIŁ.
Piotrkowska 55. Telefon 112-14.

Zagubione dokumenty

Zgubiono portfel
z dowodem osobistym, książką wojskową oraz innemi dokumentami na imię Markusa Abramowicza. Weksle z wystawienia Bracia Goldberg Ch. Syr oraz protesty unieważniam. Przyzwoitego znalazcę proszę o zwrot za szczodrem wynagrodzeniem. Wiadomość telefon 211-29 20-2

ZAGINĄŁ kwitarjusz przesyłkowy z branży konserw rybnych (szproty, skumbrja). Zwrócić za wynagrodzeniem. Zawadzka 18, m. 20.

ZYLBERBERG Renia i Gienia, ucz. Szkoły powsz. 131, zgubiły bilety kolejowe dwutygodniowe do Andrzejowa.

ZGUBIONO weksle: na zł. 25, pł. 15. 10. 1934 r. wyst. L. Toruński, na zł. 30, pł. 15. 1. 1935 r. wyst. L. Toruński na zł. 30, pł. 15. 2. 1935 r, wyst. L. Toruński, na zł. 60, pł. 20. 9. 1934 r. wyst. Szpigelman, Kilińskiego 44, na zł. 30 i zł. 29 — blanko weksle, wystawca Bas. Weksle powyższe unieważnia się. Znalazca proszony jest o zwrot. B. Ch. Satt, Brzezińska 10.

Rozmaite

DO MATRYKUŁ 6 fotografij retuszowanych 1 zł. Zakład fotograficzny „Sztuka", Zamenhofa 1 (róg Piotrkowskiej 127). 26

Za wydawcę: Wydawn. „Republika". Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.